Nr. 293. Sobota, 22 Grudnia 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia), lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym jak dotychczas tak i w roku 1889 zamieszczać będziemy wyłącznie tylko oryginalne powieści, nowele, pamiętniki i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo zapewniliśmy sobie, jako to: Alces (baronowej Hagen), Piotra Jaxy-Bykowskiego, Jeske-Choinskiego, Ludwika hr. Dębickiego, dr. Antoniego J., St. Koźmiana, Wincentego hr. Łosia, Nagody, Fr. Rawity, Zygmunta Sarneckiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Stef. Ulanowskiej, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i w. i. W styczniu rozpoczniemy druk powieści pod tytułem „W Sieci Pajęczej", pióra utalentowanej autorki, kryjącej się pod pseudonimem Kismet, której utwory odznaczone były na konkursach *Kuryera Warszawskiego* i *Kłosów*. Wkrótce drukować będziemy nowelę Wincentego hr. Łosia p. t. Czarada, „Nastusię" Fr. Rawity, „Fałszywa struna" Nagody, „Bez wyjścia" Stef. Ulanowskiej, i t. d., i t. d.

W „Przewodniku" w szeregu prac historycznych i literackich znajdą pomieszczenie wyjątki z niezmiernie ciekawych listów Kajetana Koźmiana, a także barwnem piórem dr. Ant. J. skreślony „Zatarg Wołyński 1859 r." „Kartka z życia J. I. Kraszewskiego".

*Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika „**Biesiady literackiej**", której prospekt w tych dniach dołączymy, i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. stycznia 1889 roku warszawski tygodnik illustrowany „***Biesiadę literacką***" wraz z dodatkiem powieściowym po następującej cenie:

We Lwowie:	Rocznie	6 zł.
	półrocznie	3 „
	kwartalnie	1 „ 50 ct.
Na prowincyi:	Rocznie	7 zł.
	półrocznie	3 „ 50 ct.
	kwartalnie	1 „ 75 „

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, otrzymywać mogą prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie	1 zł. 86 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Patent Cesarski z dnia 15 grudnia 1888 r.

o zwołaniu Sejmu Galicyi i Lodomeryi z Krakowem.

My Franciszek Józef Pierwszy,

z łaski Bożej Cesarz Austryi; Król Węgier i Czech, Król Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illyryi, Król Jerozolimy etc.; Arcyksiążę Austryi, Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Morawy; Książę Górnego i Dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacencyi i Guastalli, Oświęcima i Zatora, Cieszyna, Friulu, Raguzy i Zadaru; uksiążęcony Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; Książę Trydentu i Brixeny; Margrabia górnych i dolnych Łużyc i w Istryi; Hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregencyi, Sonnenbergu etc.; Pan Tryestu, Kottaru i Marchii Wendyjskiej; Wielki Wojewoda Serbii i t. d.

wiadomo czynimy:

Na podstawie naszych postanowień z dnia 2 i 11 października 1888 r. odroczone Sejmy Czech, oraz Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zwołane zostają na dzień 3 stycznia 1889 r. do swych prawnych miejsc zgromadzenia celem ponownego podjęcia swoich czynności.

Dan w Wiedniu, dnia piętnastego grudnia w roku tysiącznym ośmsetnym ośmdziesiątym ósmym, Naszego panowania czterdziestym pierwszym.

Franciszek Józef m. p.

Taaffe m. p., Falkenhayn m. p.,
Prażak m. p., Welsersheimb m. p.,
Dunajewski m. p., Gautsch m. p.,
Bacquehem m. p., Schönborn m. p.
Zaleski m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 grudnia.

Rezultat wyborów do wielkiej skupczyny serbskiej zwołanej dla wypowiedzenia ostatniego słowa o gotowym już projekcie nowej konstytucyi, okazał się bezwzględnie pomyślnym dla stronnictwa radykalnego, które będzie rozporządzać w skupczynie większością trzech czwartych wszystkich głosów. Ono tedy jest panem sytuacyi, ono zadecyduje ostatecznie o losie elaboratu nowych ustaw zasadniczych. Tu i owdzie biorą już pod rozwagę ewentualności mogące wyniknąć z takiego stanu rzeczy, a pomiędzy innemi mówią, że gabinet Christicza, zaraz po ukonstytuowaniu skupczyny, poda się do dymisyi i że kierownictwo spraw państwowych objemie ministerstwo koalicyjne. Kombinacya ta jednak zdaje się mieć taką samą wartość jak pogłoska, wedle której, w kołach radykalnych ma objawiać się silny prąd za odrzuce-

179)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część trzecia.

XXXIII.

(Ciąg dalszy.)

Obrzęd weselny smutny był, jak pogrzeb. Przy biesiadnym stole, późnym już wieczorem, obok wojskiego, który zamyślony był i milczący, siedział ociemniały marszałek upitski, patrząc przed siebie mętnemi oczyma a nie widząc nic. Przywiedziono także pana Pawła, który dnia tego, po przebytych wzruszeniach słabszym był niż kiedykolwiek, zaledwie dosłyszalnym głosem błogosławił ciągle nowożeńcom i płakał. — Kilku starych dworzan tronickich, a między nimi pani Mleczkowa, pan Woydat i Rymsza, stanowili cały orszak weselny. Nawet pan Rymsza, najżwawszy jeszcze ze wszystkich, nie mógł sobie przypomnieć dawnych żartów lisowskich — milcząc wino pił, a wreszcie z cicha rzekł do Woydata:

— A jużbym rad, aby się to dziwne weselisko skończyło.... wolałbym z panem chorążym Dziembowskim o lisowskich przygodach gadać albo odmawiać pacierze.... Daj Boże szczęścia Oleńce, ale to wesele nie zapowiada wiele.... Kompania zaiste dziwna: jeden już jakby umarły, drugi ślepy, — a trzeci tak wygląda jakby na pogrzebie był.... my zaś mości Woydat, a choćby i pani Mleczkowa, to owe dziady co pod kościołem się modlą za wierne duszyczki....

Zaledwie tych słów pan Rymsza dokończył, aliści zrobił się gwar wielki na dziedzińcu. Zabłysły światła, słychać było tentent koni, turkot licznych pojazdów i głosy wesołe. Za moment drzwi się otwarły a na czele tłumu szlachty wkroczył z hałasem pan cześnik Duszyczka. Głowę niósł wysoko a twarz miał rumianą i oczy błyszczące.

— Mości wojski! — krzyknął donośnie do wychodzącego naprzeciw pana Mikołaja. — Nie inwitowałeś nas duszyczko na wesele córki — co jest rzecz nie sąsiedzka i nie katolicka, bo jak Kościół nasz święty, katolickim jest, alias powszechnym, tak powszechnym jest affekt nasz dla ciebie, mości wojski i dla panny wojszczanki, którą odtąd panią Sicińską marszałkowicową upitską zwać nam przyjdzie. Otóż, iżeś duszyczko przeciw temu powszechnemu, katolickiemu uczuciu postąpił, mościpanie, tedy my powszechnym na twój dom najazdem się mścimy, a gdyśmy już na fortunę nowożeńców nie mało w Upicie kielichów spełnili, tedy tu, duszyczko, powtórzyć nie zawadzi!

— Brawo pan cześnik! Vivant państwo młodzi! krzyczano chórem.

Zrobił się zgiełk i rwetes okrutny.... Szlachta podochocona już dobrze, nie bacząc na wyraźne zafrasowanie pana wojskiego, wzięła się raźnie do kielichów za przewodem pana cześnika, który oracyę po oracyi prawił, wśród krzyków i śmiechów nie proszonych a wesołych gości. Przed chwilą ponura i milcząca uczta weselna, stała się nagle wrzawy pełną i wiwatów. A wśród tego zgiełku nikt nie zwracał uwagi na pana Pawła, który w głębi fotela siedział.... cichy i milczący, jakby tego, co się w około działo, nie widział.... Zrazu otworzył na wchodzących wielkie, zamglone oczy, przypatrywał im się chwilę bezmownie a sztywnie, jakby rozpoznać chcąc a potem zwrócił wzrok ku Oleńce i Władysławowi i tak pozostał pogrążony w zadumie, obcy wszystkiemu co w około niego mówiono. Drzenie dziwne od czasu do czasu poruszało całem jego ciałem; patrzył długo, jakby nieprzytomny, a wreszcie głowę pochylił.... Na długą, siwą brodę, która na piersi mu spadała, potoczyły się łzy z przymkniętych powiek a usta poruszały się niedosłyszalnym szeptem....

W myśli starca dawne snuły się wspomnienia.... obraz owej Oleńki z przed laty stawał przed oczy.... tak promiennej i cudownie pięknej jak ta, którą teraz w ślubnym wianku przed sobą widział.... Córce jej chciał zapewnić fortunę i szczęście, na to cały żywot pracował i zdawało mu się że cel ten osiągnął, zdawało mu się, że owa dawna Oleńka, ukochana, dziękuje mu za szczęście córki, że przemawia doń słowami czułemi i obie ręce ku niemu wyciąga.

— Teraz odpuść Panie, sługę Twego w pokoju! — wyszeptały drżące usta starca.

Jakiś chłód przejął go nagle.... od głowy przeszedł do stóp i w nogach skrzepł lodem.... — Żeby ją choć raz jeszcze zobaczyć!

Z trudem udźwignął głowę, otworzył oczy szeroko.... szeroko — i widział mgłę przed sobą a w tej mgle jakieś koła różnofarbne, jakieś światła dziwne, rozpryskujące się w około jaskrawo.... Wśród nich dostrzegał jeszcze teraz Oleńkę.... bladą, smutną, otoczoną temi światłami jak koroną świętych....

— Oleńko! Oleńko!... — wyjąkał.

I znowu nie widział nic.... Chłód coraz większy a szum i wrzawa dokoła.... Myśl się mąci.... Dziwnie słabo.... mdło, okropnie!... Niema tchu i sił zawołać.... Ciemno i zimno....

— Jezus.... Marya.... Józef....

— A pan cześnik Duszyczka kończył trzecią oracyę.

Z pełnym kielichem, dość chwiejnym krokiem ale z miną tęgą zbliżał się do fotelu pana Pawła.

— A gdy tak — mówił — szczęśliwe Prowidencyi wyroki sprawiły, że dawne serc naszych desideria, mości panie Pawle, duszyczko, spełnione zostały przeto, aby to małżeństwo, któregośmy oba pragnęli gorąco, nie tylko ratum było ale i consumatum.....

Nagle urwał i kielich z ręku wypuścił. Kielich padł z brzękiem na ziemię, a wszyscy porwali się w miejscu, kędy siedział pan Paweł i — naraz cisza zaległa....

Pan Paweł spoczywał w fotelu z głową zwieszoną na piersi, bezwładny.... bez życia.... Skonał cicho, w upojeniu, jakby w zachwycie, wśród marzeń o szczęściu tych, których kochał, wśród widzeń z przeszłości, w rozrzewnieniu rozkosznem....

Śmierć ta, jakkolwiek spodziewana, rzuciła cień ponury na pierwsze dni małżeńskiego pożycia Oleńki. Rozkoszne upojenie, jakie ją ogarnęło, łączyło się niejako z wyrzutem, iż zapomina o tym, który ją tak miłował, iż za mało odczuwa po nim żałobę. W objęciach Władysława życie zdawało jej się rajem — ale skoro on znikał choć na moment z jej oczu, żałobą okrywał się przed nią świat cały, pustka ogarniała ją wielka i przerażenie niewytłómaczone, jakby przeczucie grożącego niebezpieczeństwa. Świat zresztą, który ją otaczał, dziwnie stał się smutnym: w Upicie, kędy teraz wraz z małżonkiem przy marszałku upitskim zamieszkała, przejmował ją nieprzemożoną grozą ten starzec porażony ślepotą, który pomimo wieku silnym był i krzepkim a na ustach miał ciągle słowa ponure, pełne smutnych przewidywań przyszłości, w którą patrzył ustawicznie oczyma duszy. Mówił tak, jak gdyby xięgę czytał, lub kazanie prawił, uroczyście, z powagą wielką, głosem przejmującym. Oleńka często nie rozumiała treści, ale samo brzmienie przejmowało ją dreszczem.

— Idą dni straszne.... — mówił pan marszałek — w których ani starcom, ani dzieciom przepuszczonem nie będzie.... Apokaliptyczne bestye zbliżają

niem projektu nowej konstytucyi, co gdyby nastąpiło, król rozwiązałby natychmiast konstytuantę i zarządził nowe do niej wybory. Co się tyczy kombinacyi o przesileniu gabinetowem, to w kołach posiadających wiarogodne informacye, uważają ją za najzupełniej bezpodstawną, zwracając przytem uwagę, iż właśnie w czasie obradowania skupczyny, gdy chodzi o to, aby można było całkowicie poświęcić się tak ważnemu przedmiotowi, jak elaborat nowej konstytucyi, ster rządu musi spoczywać w silnych i wypróbowanych rękach. Równocześnie zaś zapewniają, iż w łonie partyi radykalnej właśnie w skutek walnego zwycięstwa poczynają brać przewagę żywioły zapatrujące się trzeźwo i z umiarkowaniem na położenie i one to pragnąc pozyskać na nowo zaufanie korony i utorować swemu stronnictwu powrót do steru, dokładają już dzisiaj wszelkich starań, aby nakłonić swych przyjaciół politycznych do przyjęcia elaboratu konstytucyi. Wprawdzie zabiegi ich w tym kierunku napotykają na opozycyę po stronie posłów skrajnego odcienia, nie można jednak wątpić, jak zapewniają z Belgradu, że większość stronnictwa radykalnego powodując się uczuciem lojalności i patryotyzmu, niemniej życzeniem niewytwarzania trudności, których następstwa na razie nie dałyby się obliczyć, przeważy szalę zwycięstwa na rzecz projektu, który chociaż przyszedł do skutku pod patronatem rządu postępowego, jest owocem pracy zbiorowej przedstawicieli wszystkich stronnictw w Serbii.

Rada Państwa.

(CCLXXXII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 18 grudnia. (*Koresp. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 7, m. 15. wieczorem.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba zatwierdza wybory posłów: Sereniego, Sternecka, Jandy i Gassera.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej z wniosku Richtera i licznych petycyj o zbudowanie mostu z kamienia i żelaza w miejsce drewnianego na Dunaju pod Stein. Komisya proponuje rezolucyę, wzywającą Rząd, aby zastanowił się nad tą sprawą.

Na poparcie rezolucyi zabierają głos pp. Fürnkranz i Kronawetter. Wywody pierwszego z nich są o tyle ciekawe, że wedle nich dobrobyt miasta Stein bardzo ucierpiał w skutek regulacyi Dunaju.

Izba uchwala rezolucyę.

Z kolei idzie trzecie czytanie nowej ustawy o sile zbrojnej.

Prezes oświadcza, że ze względu na §. 14, normujący kontyngens rekruta na lat dziesięć, potrzeba do uchwalenia ustawy większości dwu trzecich głosów.

P. Kaiser wnosi, aby głosowanie odbyło się imiennie. — Wniosek ten odrzucono.

W zwykłem tedy głosowaniu uchwalono ustawę 182 głosami przeciw 23 głosom. Przeciw ustawie głosowali Niemcy-narodowcy, o ile byli obecni, kilku posłów z skrajnej lewicy i kilku Młodych Czechów.

Następuje dalszy ciąg obrad nad traktatem handlowym z Szwajcaryą.

P. Türk uważa traktat za pomyślny dla interesów rolniczych, prosi tylko pana Ministra handlu aby nie dopuścił pokrzywdzenia tychże interesów przez refakcye kolejowe dla przewozu zboża zagranicznego przez Austryę do Szwajcaryi.

P. Schwegel wypowiada Ministerstwu handlu, pod kierownictwem teraźniejszem słowa uznania, że przed rokowaniami z państwami zagranicznemi o traktaty handlowe wysłuchuje opinię Izb handlowych; ubolewa tylko, że opiniom tym nie stało się zadość. Należyte przeprowadzenie rokowań byłoby mogło zapewnić Monarchii, nietylko dla rolnictwa, lecz i dla przemysłu te same korzyści co i dawniej. Mowca nie czyni za to odpowiedzialnym pana Ministra handlu, lecz składa winę na wewnętrzny stosunek między obiema częściami Monarchii. W wszystkich podobnych rokowaniach z zagranicą staje między Austryę a Węgrami kompromis, któremu obie strony niechętnie się poddają. To osłabia stanowisko Monarchii na zewnątrz, a państwa zagraniczne, wiedząc to, wyzyskują na swoją korzyść. Mowca pragnie zupełnie jednolitego kierownictwa spraw handlowych na zewnątrz, bo teraźniejszy stan rzeczy wznieca obawy o przyszłość.

P. Zallinger przedstawia traktat jako bardzo niepomyślny dla stanu włościańskiego w Tyrolu, albowiem cła swajcarskie na bydło i wino austryackie są za wysokie.

P. Gomperz uznaje życzliwość pana Ministra handlu dla Izb handlowych, pragnie tylko, aby znalazła wyraz w większem uwzględnieniu ich życzeń. Główną treść mowy jego stanowią żale na brak traktatu handlowego z Rumunią.

Poseł Rapp zwraca się do Rządu z prośbą, aby postarał się o ułatwienia co do kontroli weterynaryjnej w wywozie bydła za granicę, tudzież aby zaprowadził ścisłą kontrolę nad dowozem tych gatunków sera szwajcarskiego, dla których cło austryackie jest obniżone.

Wszyscy zapisani jeszcze do głosu posłowie zrzekają się go.

Izba uchwala zatwierdzenie traktatu i przyjmuje rezolucyę komisyjną, jakoteż rezolucyę, wniesioną przez p. Neubera.

Na tem przerwano porządek dzienny.

Koniec posiedzenia o godzinie 11. — Następne jutro.

(CCLXXXIII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 19 grudnia. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Minister oświecenia dr. Gautsch odpowiada na interpelacyę Herolda w sprawie zabronionego nauczycielom udziału w sprawach gminnych i wyborczych. Odpowiedź powołuje się na rozporządzenie z dnia 28 czerwca r. 1885, aby stwierdzić, że nauczyciele bynajmniej nie są pozbawieni swych praw; chodzi tylko o to, aby wykonywali je z taktem i z unikaniem wszystkiego, coby podkopać mogło ich powagę, przywiązanie i zaufanie choćby u cząstki powierzonej im młodzieży. Pan Minister oświadcza, że stanowczo występować będzie przeciw wszelkim agitacyjnym czynnościom nauczycieli. Ponieważ interpelacya nie wymienia specyalnych faktów, przeto też nie było powodu do wydania jakiegobądź nowego rozporządzenia.

Na porządku dziennym obrady nad rozporządzeniem Rządu całego z dnia 1 sierpnia r. b. o zawieszeniu czynności sądów przysięgłych w sprawach anarchistycznych w piętnastu okręgach sądowych. — Imieniem większości komisyi karno-prawniczej pos. Lienbacher wnosi przyjąć rozporządzenie do wiadomości; mniejszość komisyi natomiast pod przywództwem pos. Koppa wnosi wezwać Rząd, aby natychmiast zniósł to rozporządzenie.

P. Kopp w bardzo długiem przemówieniu, ubarwionem przeróżnemi wycieczkami przeciw Rządowi, prawicy i Kołu polskiemu, wyszydzającem, wśród licznych wybuchów wesołości lewicy, motywa rządowe w dawniejszych rozporządzeniach i w teraźniejszem, uzasadnia wniosek mniejszości komisyjnej.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny, dr. Kral: Na początku swej mowy poseł Kopp wytknął sobie pole wywodów, ale w dalszym toku mowy, jak mi się zdaje, niekoniecznie trzymał się wytkniętych granic. Powiedział, że i Rząd w rozprawach dawniejszych nad podobnemi przedmiotami nie trzymał się ściśle rzeczy. Na to odpowiadam, że z własnej inicyatywy Rząd nigdy nie odchodził od rzeczy, lecz był prowokowany do tego przez tych, którzy wciągali do dyskusyi sprawy, nie mające związku z przedmiotem obrad. Na dziś jednak zarzut posła Koppa wezmę sobie za przestrogę. Wysoka Izba przypomni sobie niebezpieczną sytuacyę w roku 1884, rozliczne zamachy anarchistyczne, które doszły szczytu w krwawych zbrodniach Stellmachera i Kammerera. Rząd wówczas zawiesił czynności sądów przysięgłych w kilku okręgach sądowych, jak mu nakazywała zasadnicza ustawa państwa. Wysoka Izba zatwierdziła to rozporządzenie, i dała też zezwolenie na inne kroki, zapobiegające anarchizmowi. Skutek tych kroków okazuje się w tem, że dzisiejszy stan rzeczy w porównaniu z rokiem 1884 nazwać można zadawalającym. Anarchiści jasno widzą, że czeka ich judykatura bezstronna, surowa wprawdzie, ale nieuprzedzona; ustały wyroki uwalniające od winy i kary, wyroki sądów przysięgłych, wyroki bardzo liczne, których ani pojąć nie było można. Nie mogę tu pominąć innego czynnika lepszego dziś nieco stanu rzeczy; jest nim dobre usposobienie naszych klas robotniczych. Nie byłbym nigdy przypuszczał, iżby poseł Kopp mógł przywoływać cienie Stellmachera i Kammerera, aby stawiać je na równi z męczennikami politycznymi; a zdaje mi się, że spotkałby się z protestem stanowczym u robotników, gdyby

---

się ku nam, nieubłagane, krwiożercze.... A w one dni — mówi pismo — szukać będą ludzie śmierci a nie najdą jej, i będą żądać umrzeć a uciecze śmierć od nich....

W Tronikach nie było także weselej. Pan wojski od śmierci brata w ciężkim pogrążony smutku, zdawał się również trosk pełnym i niepokoju; nieraz patrząc na córkę, łzy stawały mu w oczach a nie mógł ukryć tego co mu serce gryzło.

— Staraj się, — mówił do niej — aby Władysław tu pozostał, z nami.... Ma fortuny dość i znaczenia, po co mu jeszcze w stolicy, albo u panów, zwłaszcza u xiążęcia Janusza, poparcia szukać.

Powtarzał to Oleńce coraz częściej, zwłaszcza od czasu kiedy się z panem chorążym Dziembowskim w Upicie spotykać począł i z nim przyjaźń serdeczną zawarł, ku wielkiemu ukontentowaniu Władysława. Znali się oni zdawna, ale teraz silniej zbliżyli, ciesząc osamotnienie swoje rozmową poufną o czasach dawnych i o tem co się teraz działo. Gdy Oleńka z małżonkiem do Upity wyjechała, pan wojski nie mogąc znieść pustki, jaka w dworze tronickim zaległa, dnie niemal całe w sąsiedniej mieścinie tej spędzał, u pana chorążego bawiąc. Władysław, snać obawiając się nieprzyjaznej sobie influencyi pana chorążego, zżymał się na tę zażyłość, ale od razu lękał się przeciw temu wystąpić, odkładając to na czas późniejszy. Przestrzegał jednak Oleńkę, mówiąc:

— Pomnij, aby pan Dziembowski, w czas nioobecności mej, nie ważył się progu dworku naszego przestąpić.... wróg to rodziny naszej i człek niebezpieczny.

Oleńka wszakże, nawykła do tej swobody, jaką jej rodzic dawał, iż zawsze myśli swoje i zdania otwarcie wypowiadać mogła, nie przyjmowała rozkazów małżonka w milczeniu, ale prosiła o wyjaśnienie owych powodów nieprzyjaźni dla pana chorążego, o którym wszyscy z wielką czcią i poważaniem mówili.

A gdy Władysław opowiadać jej począł o owej dawnej bratobójczej historyi i nienawiści, która w pokolenia przeszła:

— A to ja właśnie, — przerwała — pracować i starać się winnam, iżby nienawiść ta ustała i w miłość braterską zmienić się mogła.... I rodzicowi waszemu i nam to jeno błogosławieństwa bożego przysporzyć może.

Władysław niecierpliwie się żachnął.

— Mam ja wiele innych a ważnych powodów, — rzekł stanowczo — dla których nie chcę, aby człek ten pod dachem moim był przyjmowany. Z powodów tłómaczyć się nie widzę potrzeby a jeno obliguję, iżbyś się do woli mej ściśle zastosowała....

Powiedział to głosem, który duszę Oleńki przeniknął do głębi.... głos ten był zimny, ostry, niemal rozkazujący, a przytem w oczach zapaliły się błyski gniewu.

Oleńka nie odrzekła nic, — ale to małe zajście, było pierwszem przebudzeniem po dniach upojenia. Niebawem inne a cięższe czekały ją zawody.

We wrześniu powrócił xiążę Janusz z Ukrainy na Litwę. Powrócił nieukontentowany wielce a drażniły go nieustanne zatargi z wielkim hetmanem litewskim Kiszką; pragnął im też co prędzej kres położyć przez zgniecenie nienawistnego współzawodnika, którego o knowanie przeciw sobie intryg pomawiał a oskarżał o nieudolność w rzemiośle wojennem. Głównym jednak powodem niezadowolenia xiążęcia było niepowodzenie dawno ułożonych planów; zwycięztwo beresteckie pomięszało zdradzieckie zamysły, a jeno to zdołano uczynić, iż wiktorya ta należytego rezultatu nie przyniosła. W obec niepewnych białocerkiewskich paktów, wszystko wszakże naprawić jeszcze było można, należało jeno działać rychło i stanowczo a na sejmikach przygotować umysły szlachty i usposobić przeciw Królowi.

Rozsypali się przeto wysłannicy xiążęcia po całej Litwie; sejmiki w grudniu zwołane, burzliwe też były nad miarę; jakiś duch niepokoju i niesforności mącił obrady, podnosząc straszliwe przeciw Królowi zarzuty. To wszystko co złość Radziejowskiego wymyśliła pod Beresteczkim, aby szlachtę do rokoszu skłonić, to wszystko powtarzano znów teraz, aby nową wywołać burzę. Zarzucano tedy Królowi, jako przeciw bezpieczeństwu Rzpltej sam spiski knował, jako marnotrawnym był i nieudolnym dowódcą; podnoszono skargi na podskarbich, jako grosz publiczny na własną obracają korzyść, jako senatorowie i panowie możni kwarty nie płacą, wszystkie ciężary na szlachtę spychając.

— Wojsko, — wołano, — głód cierpi, twierdza bez amunicyi i broni, kraj cały zniszczony!

Gdy się to działo, przybył raz goniec z Wilna do Upity a przyniósł Władysławowi listy i jakieś zlecenia ustne, poufne od xiążęcia hetmana. Xiążę domagał się, aby Władysław co rychlej do niego przybywał, — w umyśle zaś upitskiego posła nie było teraz ani momentu wahania.

— Jadę do Wilna, — rzekł do Oleńki, — a ztamtąd do stolicy na sejm, który na dzień 26 stycznia zwołany jest....

Oleńka zbliżyła się ku niemu z błagalnie złożonemi rękoma. Poznała już ona usposobienie małżonka i wiedziała jako oppozycyą nie uczyni nic, przeto próbowała prośby.

— Ukochany mój, — mówiła, pieszczotliwie, patrząc mu w oczy i pocałunkami darząc, — nie będzież ci żal tego zakątka cichego i naszej miłości?...

Władysław się uśmiechnął.

Miłość ta nużyła go już oddawna. On nawykł do walki, do niepokoju, do namiętnych uniesień, a to ciche, łagodne powietrze, jakie go otaczało teraz, o ile zrazu, po znużeniu, zdawało się miłem, o tyle po kilku miesiącach ciężyć mu poczynało jak zmora.

— Zasnąć tu można z wielkiej rozkoszy — mruczał — albo też zgłupieć zupełnie.

Wieści dochodzące o sejmikach, poruszały go gwałtownie. Rwał się ku temu niespokojnemu życiu, ciekawość go piekła co się w Warszawie działo, co zamyślał xiążę Janusz, a czynił pan Radziejowski, któremu był przyrzekł, iż niebawem do Warszawy przybędzie. Tymczasem kilka miesięcy minęło mu w tem życiu, nużącem jednostajnością. Miłość Oleńki, opromieniała je zrazu nieznanym mu dotychczas urokiem, ale wkrótce i ona mdłą mu się wydała, nie zaspakajając wewnętrznej jego serca gorączki. Przekonywał się, iż on Oleńki nie miłował nigdy, że ku niej przywiódł go nie affekt lecz zawiść ku bratu i chwilowe znużenie po doznanych zawodach, — znużenie, które teraz minęło, ustępując miejsca gorętszemu niż kiedy pragnieniu życia i używania. Teraz miał w ręku fortunę znaczną, odziedziczoną po panu Pawle Sołłohubie, a to mu cale inne zapewniało w stolicy stanowisko; nawet w obec pana Radziejowskiego i xiążęcia Janusza mógł teraz wystąpić inaczej, stawał się mniej od nich zależnym a bardziej pożądanym sprzymierzeńcem, za usługi zaś swoje mógł więcej się domagać i rychlej żądania swe doprowadzić do skutku.

— Wrócę panem na Litwę.... myślał.

O takie myśli rozbiły się bezskutecznie wszelkie prośby Oleńki. Odepchnął jej pieszczoty, usunął się od uścisku a mierząc zimnem spojrzeniem:

— Pora — rzekł — niewiastą być, nie dzieckiem. Sprawom publicznym jam winien pierwszeństwo, a oto zbyt długo od nich oddalony byłem. Deklaruję, jako próżne byłyby wszelkie prośby i błagania — przeto ich zapomnieć należy....

I rzeczywiście okazały się próżne. Gdy zaś do próśb Oleńki przyłączył się i pan wojski, Władysław już zgoła gniewać się i unosić począł.

— Chcecie, — zawołał, — iżbym zmarniał tu z wami! ale się to na nic nie zdało, choćby przemocą salwować się będę!...

I pojechał zagniewany niemal, pożegnawszy Oleńkę zimno, obojętnie, nie dając żadnego baczenia na jej łzy i rozpacz....

(Ciąg dalszy nastąpi).

przed nimi wystawiać zechciał Stellmachera i towarzyszy jego jako męczenników politycznych.

Ale anarchiści nie zaniedbują się. Podczas gdy robotnicy chcą pozostać na legalnem polu, wciskają się na zgromadzenia ich anarchiści, aby obradom i rezolucyom ich nadać barwę anarchistyczną. Widząc, że powodzenie ich jest niewielkie, jak to sami w zagranicznych pismach swych wypowiadają, starają się za pomocą tychże pism podburzać tłumy. Jakoż powiodło się im wynaleźć sobie nowe drogi do przemycania pism swoich, a toczące się właśnie jeszcze śledztwo sądowe wykryło w najnowszym czasie fakt, że między Austryą a Londynem panują stosunki bardzo ożywione. Z pism tych, których tutaj publicznie nie mogę przecież czytać ustępów Rząd przedłożył w komisyi karno-prawniczej wyciągi, które wywołały powszechne oburzenie i obrzydzenie u **wszystkich** członków. Okazuje się z pism tych, że kwestye ekonomiczne wcale już nie interesują panów anarchistów; są to najnikczemniejsze, najpodlejsze napaści na społeczeństwo, na trony i na ołtarze; a wszystko w duchu podburzającym tłumy.

Może kto powie, że robotnicy nasi posiadają dosyć siły opornej. Proszę zważyć, że pisma te są pełne najpiękniejszych obietnic, gdyby tylko anarchizm dopiął swych celów; a między robotnikami jest wiele biedy, która zjednywa posłuch takim obietnicom. Ludziom nieco wrażliwym jedna kropla tej trucizny zatruwa umysł, a są to wzywania do najohydniejszych zbrodni, do zabójstwa, do mordów znienacka i t. p.

Czyż Rząd może zakładać ręce? Czyż nie jest powinnością jego czynić wszystko, co ustawy pozwalają i nakazują? Pos. Kopp nie widzi w tych rzeczach związku z zawieszeniem sądów przysięgłych. Ależ w najświeższym czasie, jak oto dowodzą te pisma skonfiskowane, programem anarchistów jest znów szerzyć teroryzm — teroryzm nietylko względem tej lub owej klasy, lecz i względem osób. Wszyscy ci urzędnicy, którzy anarchistom są nie na rękę, są po nazwisku wymienieni w ich pismach. Czyż to nie może zastraszyć sędziów przysięgłych? Oto ustęp n. p. taki: „Kilka lat upłynęło, odkąd Reinsdorf, Stellmacher, Kammerer i Lieske życie oddali za sprawę ludzkości, aliści znowu jeden z towarzyszy naszych ma głową przypłacić dążność do wolności. Znów potwór-kapitał skazał na śmierć człowieka za to, że spełnił akt sprawiedliwości, że sprzątnął ze świata indywiduum sprzeciwiające się wolności proletaryatu.... Józef Krahl zastrzelił agenta policyi Pöthera w Wrocławiu. On, jak i jego poprzednicy w męczeństwie za sprawę naszą, wskazał nam drogę, na którą wstąpić powinniśmy, i środki, jakich chwycić się powinniśmy, aby uwolnić się od tego rodzaju ludzi; i dopóki nie pójdziemy wszędzie za jego przykładem, zawsze będziemy zdradzani i zaprzedawani.“ A na innem miejscu powiedziano: „Nawet sądy przysięgłych, ten jedyny wał, poza którym robotnicy tu i owdzie znajdowali jeszcze schronienie przed okrucieństwem austryackich zbirów sądowniczych, dla nich zniesione zostały. Gnieździsko porządkowców miało w tem nie co innego na celu, jak popuścić wodze ludożerczej nienawiści swej ku walczącemu o wolność ludowi“. Jeśli wys. Izba chce pozostawić anarchistom ten wał, niechże to uczyni. Rząd spełnił i spełnić musiał swój obowiązek, przedstawiając wys. Izbie prośbę, aby nie odmówiła zatwierdzenia wydanemu rozporządzeniu. (*Brawo! brawo!* z prawicy.)

Pos. **Wrabetz** w sposób na pół szyderczy polemizuje przeciw wywodom komisarza rządowego, wychodząc z tego założenia że Rząd nie odróżnia anarchistów od socyalistów. Mowca oświadcza się przeciw rozporządzeniu.

Pos. **Pernerstorfer** wytyka sprzeczność, której dopatruje się w tem, że Rząd raz po raz zaznacza zadowalający skutek środków represyjnych, a jednak coraz więcej rozszerza zastosowanie ich; z początku zawieszono czynność sądów przysięgłych w trzech, dziś już w piętnastu okręgach sądowych.

Tu zabiera głos Minister sprawiedliwości hr. **Schönborn**, który pos. Koppowi wytyka przedewszystkiem, że nie trzymał się przedmiotu obrad; dalej stwierdza formalne prawo Rządu do wydania takiego rozporządzenia, ale i materyalnie uzasadnia je tem, że — co z lewicy podawano w wątpliwość — sądy przysięgłych uwalniały anarchistów, i wymienia Wiedeń, Gradec i Leoben jako miejsca, gdzie to się stało. Następnie wykazuje mowcom nietrafność i po części niewłaściwość argumentacyi ich i konkluzyj; a nakoniec powołuje się na opinie wyższych sądów krajowych, bez których Rząd rozporządzenia swego nie wydał. Pos. Pernerstorferowi na pochlebną wzmiankę osobistą odpowiada, że dopóki będzie ministrem sprawiedliwości, największą wagę przywiązywać będzie do bezpieczeństwa i swobody judykatury. — (Znamienitą mowę tę, pierwszą, którą nowy Minister sprawiedliwości wygłosił w Izbie, przyjęto rzęsistemi oklaskami i gratulacyami z ławy rządowej i z prawicy, podamy w całości w jednym z następnych numerow *Gazety*).

Pos. **Kronawetter** wychodzi z założenia, że rozporządzenie, o którem mowa, i wszystkie poprzednie kroki podobne oznaczają walkę Rządu tylko przeciw tendencyi i idei socyalistycznej. Mowca spodziewa się jednomyślnego odrzucenia rozporządzenia rzadowego.

Tu na wniosek p. **Jahna** zamknięto dyskusyę.

Zapisanych jeszcze do głosu tylko przeciw rozporządzeniu czternastu posłów ma wybrać mowcę generalnego, ale wybór nie przychodzi do skutku, bo pp. Weeber i Pattai otrzymują po siedm głosów.

Prezes zarządza wybór ściślejszy między wymienionymi dwoma posłami.

Z wyboru ściślejszego wychodzi poseł Weeber mowcą generalnym.

P. **Weeber** nie uznaje formalnego prawa Rządu do wydania takiego rozporządzenia (choć to wyraźnie uznał nawet poseł Wrabetz); uważa skutek rozporządzenia za problematyczny, skoro je ustawicznie odnawiać potrzeba; ograniczenie sądów przysięgłych poczytuje za szkodliwe dla całej ludności odnośnych okręgów sądowych, bo instytucya ta ma wywierać zbawienny wpływ na poczucie prawa. Dlatego zaleca mowca wniosek mniejszości komisyjnej

P. **Lueger** oświadcza, że wybór ściślejszy między dwoma kandydatami na mowcę generalnego sprzeciwia się regulaminowi, który przepisuje, że, jeśli wybór nie przychodzi do skutku, los o nim rozstrzyga.

Prezes odpowiada, że regulamin mówi, iż w braku zgody los rozstrzyga; tu zaś przy rozstrzeleniu się głosów mogła zgoda przyjść jeszcze do skutku. Dlatego zarządził wybór ściślejszy, jak to i dawniej już bywało.

Sprawozdawca mniejszości pos. **Kopp** oświadcza, że wywody z ławy rządowej nie zachwiały w nim przekonania. Wywody te były tylko ogólnikowe, bo nawet nie zdefiniowały dążności anarchistycznych. To nie należy też do władzy wykonawczej, lecz do sędziego w każdym wypadku z osobna, i już z tej przyczyny rozporządzenie rządowe, wymieniające występki, podtrzymać się nie da. Mowca wyszydza milczenie prawicy w tych obradach.

Sprawozdawca większości komisyjnej, pos. **Lienbacher**, zwraca się przeciw ostatnim uwagom preopinanta. Milczenie prawicy nie pochodzi z braku argumentów na rzecz rozporządeenia, lecz ztąd, ze o sprawie tej dawniej już tyle wypowiedziano, iż dziś możnaby już bez dyskusyi przystąpić do głosowania. Wszakże nawet ze strony lewicy w r. 1873, i. j. za czasów panowania jej, wahano się zaprowadzić sądy przysięgłych bez postanowienia o zawieszeniu ich. Obawiano się bowiem wpływu na werdykty ze strony dziennikarzy, obawiano się wyszydzania sędziów przysięgłych. Dziś o zawieszeniu ich decyduje wzgląd ważniejszy, teroryzm anarchistów. O wywodach pos. Kronawettera powiada mowca, że obwinienie sędziów z powołania, jakoby musieli konstruować zbrodnie, by módz wydać wyrok skazujący, jest niebezpieczne, bo podkopuje powagę sądownictwa. Zresztą opinie najwyższego trybunału i wyższych sądów krajowych, oświadczające się za zawieszeniem sądów przysięgłych, są dostatecznym powodem potrzeby. Z oświadczeń wyższych sądów krajowych możnaby nawet przytoczyć wypadki, że osoby powołane na sędziów przysięgłych prosiły o zwolnienie, motywując prośbę obawą. Nie w innym, jak tylko w interesie swobodnej judykatury, prosi mowca o zatwierdzenie rozporządzenia rządowego.

Na wniosek pos. **Kronawettera** głosowanie nad wnioskiem mniejszości odbywa się imiennie.

Izba odrzuca wniosek mniejszości komisyjnej 152 głosami przeciw 122 głosom, a przyjmuje wniosek większości o zatwierdzenie rozporząbzenia rządowego.

Na tem przerwano porządek dzienny.

Pos. **Roser** wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu w sprawie napełniania wodociągów wiedeńskich szkodliwą zdrowiu wodą z rzeki Schwarza.

Prezes zamyka posiedzenie, zapowiadając, że o następnem doniesie na piśmie i życząc posłom wesołych świąt Bożego Narodzenia, tudzież szczęśliwego Nowego Roku. (*Powszechne brawa*).

Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 45.

Sprawy parlamentarne.

Komisya budżetowa Izby dep. odbyła przedwczoraj ostatnie przed feryami świątecznemi posiedzenie, przyjąwszy z preliminarza Ministerstwa oświaty tytuł „szkoły średnie“. Wśród obrad nad tym przedmiotem p. Minister dr. Gautsch miał sposobność zaznaczyć potrzebę zakładania w Galicyi szkół przemysłowych.

Komisya podatkowa uchwaliła wezwać Rząd, aby po ponownem zebraniu się Izby dep. określił swoje stanowisko w obec różnych wniosków, domagających się obniżenia podatku od budynków.

Komisya przemysłowa przyjęła przedwczoraj w trzeciem czytaniu ustawę o kasach gwareckich. Sprawozdawcą dla pełnej Izby wybrano dep. Bilińskiego.

Z Berlina.

(Nowy ambasador hiszpański. — Dr. Geffken. — Ruch antiniewolniczy).

Cesarz przyjmował w tych dniach nowego ambasadora hiszpańskiego hr. Raseona i odebrał od niego listy uwierzytelniające. Hr. Raseon, jak pisze *Nordd. All. Ztg.*, jest znaną dobrze na dworze berlińskim osobistością. Przed laty kilkunastu sprawował on urząd posła hiszpańskiego w Berlinie, gdzie pozostawił po sobie najmilsze wspomnienia a zawiązane tam stosunki utrzymywał nieprzerwanie.

Hamb. Corr. donosi, iż obrońca profesora Geffkena wniósł o tymczasowe uwolnienie uwięzionego, wskazując na to, iż profesor Geffken sam i to dobrowolnie przed sądem się stawił i w skutek tego nie istnieje obawa, ażeby zechciał schronić się za granicę Zresztą ofiarował oskarżony cały swój i to znaczny majątek jako kaucyą. Sąd atoli propozycyą tę odrzucił i w żaden sposób na uwolnienie oskarżonego zezwolić nie chciał.

Ruch antiniewolniczy wzrasta wśród katolików niemieckich niemal codziennie. Dzisiaj nie ma już prawie ani jednego większego miasta, któreby nie posiadało osobnego stowarzyszenia antiniewolniczego, pozostającego pod opieką dyecezyalnego biskupa.

Polityka kolonialna Niemiec.

Schles. Ztg. dowiaduje się, iż na porządku dziennym znajduje się obecnie sprawa ułożenia stosunku cesarstwa niemieckiego do sprawy zanzibarskiej. Z rozpraw parlamentu nad wnioskiem pana Windthorsta wiadomo, iż zamiarem rządu jest blokadę morską uzupełnić blokadą lądową, t. j. zająć kilka ważniejszych punktów nadbrzeżnych i w tym celu utworzyć osobną armią kolonialną z kilku batalionów. Środek ten przedstawiono podczas rozprawy jako wskazany wyłącznie życzeniem tem skuteczniejszego tłumienia handlu niewolników. — Kto ma wykonać ten środek i jak go wykonać, to właśnie kwestya, co do której zachodzą różnice zapatrywań. Jedni radzą, aby rząd cesarstwa niemieckiego poparł zbankrutowane Towarzystwo wschodnio-afrykańskie przez udzielenie mu znaczniejszej pożyczki. Towarzystwo, uzyskawszy w ten sposób nowe środki, utworzyłoby własną armię, zdobyłoby napowrót ważniejsze punkta nadbrzeżne, zaprowadziłoby tam porządek i z dochodów cłowych zwracałoby powoli dług zaciągnięty. Inni domagają się, aby cesarstwo wzięło całą sprawę w swoje ręce, bo Towarzystwo utraciło na wybrzeżu zanzibarskiem wszelką powagę i znaczenie, a postępowaniem dotychczasowem nie budzi żadnego zaufania na przyszłość. Przez katastrofę, jaka spotkała Towarzystwo i powaga cesarstwa niemieckiego została zachwianą, rząd przeto powinien bezpośrednio i samodzielnie wystąpić, tembardziej, że blokada morska wykonywana jest przecież przez rząd, więc i blokada lądowa, jako uzupełnienie morskiej, powinna być w jednej ręce.

Ci, którzy domagają się bezpośredniego wmięszania sią cesarstwa, nie wspominają nic o prawach zwierzchniczych sułtana, jakby ich wcale nie uznawali. — Według wszelkiego prawdopodobieństwa rząd niemiecki nie pójdzie za tą radą, bo nietylko uznaje wyraźnie prawa sułtana zanzibarskiego, ale związany umowami z Anglią i Portugalią, z któremi wspólnie utrzymuje blokadę na morzu, nie może liczyć na to, że inne mocarstwa poprą go materyalnie w czynnem wystąpieniu na lądzie, — przeciwnie mógłby narazić się na moralną porażkę i na przypomnienie, iż istnieją prawa sułtana zanzibarskiego.

Z Petersburga.

(Posiedzenie Tow. słowiańskiego. — Rossyjsko-perski zatarg. — Oficerowie i emigranci bułgarscy).

W Petersburgu odbyło się w tych dniach uroczyste posiedzenie słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, pod prezedencyą hr. Ignatiewa, który odczytał mowę zawiadamiającą zgromadzonych o podziękowaniu carskiem, za adres złożony przez Towarzystwo, z powodu ocalenia podczas katastrofy kolejowej pod Borkami, a następnie zaznaczył, że inicyatywa obchodu 900 nej rocznicy przyjęcia chrztu przez Kijowian, wyszła od Towarzystwa, które upamiętniło tę datę wydawnictwem ludowem, które rozeszło się w 350-ciu tysiącach egzemplarzy. Po nim odczytał utwór swój poeta Majkow. Dalej prezydujący, hr. Ignatiew, zaproponował wybranie na członka honorowego Towarzystwa sędziwego poety Połońskiego, który wszedłszy na katedrę, dziękował obecnym za wybór i między innemi podniósł, że między polityką a poezyą może istnieć pewien związek, czego dowodem jest to iż wielu poetów odczuwało moralne potrzeby swojego kraju i brało je za przedmiot dzieł swoich.

Grażdanin, który donosił o rychłym powrocie Dołgorukiego do Teheranu, oznajmia ze źródła bardzo wiarygodnego, że z tym powrotem wiążą się nietylko zupełne spełnienie interesów rossyjskich, lecz nawet korzystne dla Rossyi ustępstwa ze strony Persyi, podobne do tych, które osiągnęła Anglia przez swobodną żeglugę po rzece Karun.

Dzienniki donoszą, że w Petersburgu utworzoną została komisya nadzwyczajna, w skład której weszli ministrowie: wojny, skarbu i spraw zagranicznych i że komisya ta zajęła się zarówno roztrząśnięciem samego położenia w Persyi, jak i obmyśleniem odpowiednich środków dla zabezpieczenia interesów Rossyi w tym kraju.

Rozporządzenie rossyjskiego ministra wojny, którem polecono znajdującym się w armii rossyjskiej oficerom bułgarskim, albo uzyskać poddaństwo w Rossyi lub ustąpić z szeregów odniosło już swój skutek. Więcej niż połowa tych oficerów bułgarskich, których swego czasu przyjęto do wojska carskiego wniosła prośbę o restytucyę w armii bułgarskiej. Równocześnie także inni emigranci bułgarscy pozostający na żołdzie bądź rządu rossyjskiego bądź komitetu słowiańskiego zdecydowali się na powrót do ojczyzny. W pierwszym tygodniu bieżącego miesiąca opuścił Odessę cały legion wychodźców bułgarskich a władze i komitet słowianski były widocznie rade, iż pozbyły się kosztownych gości, którzy ostatecznie byli zwykłymi politycznymi awanturnikami.

Osman Digma i Emin-basza.

Wobec nadzwyczajnego interesu, jaki wzbudzają obecnie znowu Osman Digma i Emin-basza, nie będzie od rzeczy podać kilku szczegółów o ich pochodzeniu i życiu.

Osman Digma urodził się w r. 1836 w Rouen z rodziców francuskich. Ojciec jego, Józef Nisbet, wysłał chłopca, któremu na chrzcie dano imię Jerzy, na wychowanie do Paryża. Gdy Jerzy miał lat 13, wywędrował ze swoimi rodzicami do Aleksandryi, gdzie ojciec jego wkrótce potem umarł. Wdowa poślubiła w Aleksandryi mahometańskiego kupca, Osmana Digmę. Małżeństwo było bezdzietnem, a ojczym polubił szczerze Jerzego Nisbeta. Kazał go wychowywać w wierze mahometańskiej, i wysłał do szkoły wojennej w Kairze, którą Osman Digma ukończył ze znakomitym postępem. W tym czasie przesiedlił się jego ojczym do Suakimu, gdzie osiadł jako kupiec i handlarz niewolnikami, i prowadził na tem polu bardzo intratny interes. Po jego śmierci, w roku 1865, prowadził Nisbet ten interes dalej jako Osman Digma i stał się jednym z najbardziej wpływowych mężów w Suakimie. Gdy wybuchło powstanie w roku 1882, przyłączył się całą duszą do sprawy swego dawnego przyjaciela i kolegi, Arabi-baszy, i został przez szeików we wschodnim Sudanie wybrany przywódcą. Jest to imponująca postać, ciemne, żywe oko, niezwyczajnie długa, czarna broda, spokojne, pełne godności zachowanie się. Ma on mieć trzy żony, które pochodzą z najlepszych rodzin szczepu sudańskiego, i zabezpieczają mu wielki wpływ. W jednej z bitew stracił lewe ramię.

O **Eminie** baszy podają dzienniki następujące szczegóły biograficzne:

Dziad Izaaka (tak się nazywał pierwotnie Emin) Józef Schnitzer, wywędrował z Krzepic w Królestwie Polskiem do Opola i ożenił się tam z córką poważnego żyda Pappenheima, pełniącego często obowiązki rabina. Ojciec Emina baszy poślubił Paulinę Schweitzer, córkę bankiera żydowskiego Maurycego Schweitzera w Neisse. — Izaak, alias Edward Schweitzer przybył, jako 3-letnie dziecię, ze swoimi rodzicami do Neisse, gdzie ojciec jego umarł w r. 1845, a matka wyszła zamąż po raz wtóry, tym razem za chrześcijanina, przyjąwszy wiarę chrześcijańską. Czy także Edward Schnizer przyjął wiarę chrześcijańską, czy islam, o tem niema pewnej wiadomości. Ostatnie

przypuszczenie jest bardzo prawdopodobnem, gdyż Emin basza ożenił się z kuzynką baszy z Janiny. Pod Gordonem baszą w roku 1870 był Schnitzer lekarzem rządowym w prowincyi ekwatoryalnej. Dwie dyplomatyczne misye do panujących w Uganda i Unjoro spełnił ku zadowoleniu Gordona, który go zamianował mudirem w Hatt-el Estwa w prowincyach podzwrotnikowych. W r. 1878 otrzymał Emin tytuł beya i posadę mudira w Lado. Po zajęciu Chartum i zamordowaniu Gordona.

Emin basza wystąpił w Sudanie na plan pierwszy i trzymał się tam wśród największych trudności do ostatnich czasów.

„Z Eminem — tak pisze londyński *Standard* — upadła ostatnia pozycya, która stanowić mogła punkt oparcia dla utworzenia państwa ekwatoryalnego; runęło wielkie dzieło Gordona a fale niewolnictwa i barbarzyństwa płyną znów szerokim potokiem przez cały Sudan; nadzieje wyrażone na konferencyi w sprawie Konga, iż wschodnia Afryka pozyskaną zostanie dla cywilizacyi europejskiej, spełzły na niczem a kupcy handlujący niewolnikami tryumfują na całej linii od Sudanu aż do Senegambii. Emina stanowisko miało dla Europy nieocenione znaczenie, ale jak nad Gordonem, tak i nad nim zawisło fatalne słowo: „za późno!“, obracające w niwecz wszelkie środki, które na jego odsiecz przygotowano.“

KRONIKA

Lwów, 21 grudnia.

— **Hrabia Namiestnik** udał się dziś z rana do gmachu Uniwersetetu i zwiedzał go bardzo szczegółowo, jak również ogród botaniczny. Pan Namiestnik bawił w Uniwersytecie od godziny 10 rano do południa.

Dzisiaj wieczorem wyjeżdża Pan Namiestnik do Rożysk na pogrzeb ś. p. Grocholskiego.

— **U Hrabiego Namiestnika** byli wczoraj na posłuchaniu pp. Mojżesz Gartenberg i jego zastępca prawny adwokat dr. Emil Byk w sprawie fundacyi 100.000 zł. na rzecz wybudować się mającego w Drohobyczu domu przytułku dla starców. Na tej audyencyi złożył p. Gartenberg projekt aktu fundacyjnego i połowę kapitału, t. j. 50.000 złr., zaś co do drugiej połowy zastrzegł sobie fundator wybudować i urządzić dom przytułku na gruncie w tym celu już zakupionym, ewentualną zaś resztę złożyć w gotówce do depozytu c. k. Namiestnictwa.

(m) **Udział w pogrzebie zwłok** ś. p. Kazimierza Grocholskiego zapowiedziały w dalszym ciągu, w Wydziale krajowym, następujące Rady powiatowe: Tłumacka, która jako delegatów wysyła pp. ks. Szeparowicza, Jana Ohanowicza i Alfreda Ornsteina; przemyska, która będzie reprezentowaną przez dr. Władysława Czajkowskiego; rzeszowska, (Stanisław Jędrzejowicz); łańcucka, (Bol. Żardecki); rawska (p. Zelechowski); samborska (Maciej Serwatowski); drohobycka (p. Hoszowski). Miasto Gródek będzie reprezentowane przez pp. Dmuchowskiego i Smyka; miasto Kołomyja, przez p. E. Stenzla.

Najprzew. biskup stanisławowski, ks. **Pełesz**, przysłał na ręce Wydziału krajowego kondolencyę z powodu zgonu ś. p. K. Grocholskiego.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Kazimierza Grocholskiego odprawił ks. biskup krakowski wczoraj o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów w Krakowie. Przy bocznych ołtarzach odprawiały się msze św. żałobne. Katafalk ozdobiono zielenią i portretem ś. p. Kazimierza Grocholskiego. Nabożeństwo urządzonem zostało przez mieszkających w Krakowie i pobliżu posłów sejmowych, wszyscy też posłowie byli obecni. Oprócz nich przybyli na nabożeństwo: prezydent miasta dr. Szlachtowski, prezes rady powiatowej krakowskiej Alfred Miliewski, prezes Akademii Umiejętności dr. Majer, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Kasparek i profesorowie uniwersytetu, prezydent sądu wyższego JE Zborowski, wiceprezydent sądu wyższego p. Madejewski, prezes sądu krajowego p. Jasiński, prezydum Izby handlowo-przemysłowej, mianowicie pp. prezes Baranowski i wiceprezes Mendelsburg. Przybył też na nabożeństwo JE. Paweł Popiel. Oprócz wymienionych osobistości zebrało się w kościele grono poważniejszych osób.

(m) **Poświęcenia nowej cerkwi** Pp. Bazylianek, przy ulicy Zyblikiewicza we Lwowie, dokonał dzisiaj w godzinach przed południowych Najprzew. Metropolita, ks. Sylwester **Sembratowicz**, w licznej asystencyi duchowieństwa obrz. gr. kat. tudzież w obecności Najprzew. Arcybiskupa obrz. ormiańskiego ks. J. Issakowicza.

— **Stopień lekarzy weterynaryjnych** otrzymali w tutejszej c. k. Szkole weterynaryi na dniu 15 b. m. pp. Antoni Stupnicki z Dubiecka i Zenon Szydłowski z Chorostkowa.

— **Repertoar teatralny.** Dziś po raz pierwszy „Farinelli“, operetka w 3 aktach Zumpego. — Jutro, w sobotę, po raz drugi „Farinelli“. — W niedzielę po południu przedstawienie składane: 1) „Pan Benet“, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry. 2) „Majster i czeladnik“ komedya w 2 aktach Korzeniowskiego. 3) „Numer o dwóch łóżkach“, farsa w 1 akcie. Wieczór, po raz dziewiętnasty „Mikado“, operetka w 2 aktach Sullivana. — W poniedziałek przedstawienia nie będzie. — We wtorek po południu o wpół do 4 „Gałganduch“, melodramat w 3 aktach Nestroya z panem Linkowskim. Wieczór „Halka“, opera w 4 aktach Moniuszki.

— **Prezes kasyna miejskiego** zaprasza pp. członków do sal kasyna na opłatek w poniedziałek, dnia 24 b. m., o godzinie pół do 1-szej w południe.

— **Rozdzielenie** podarunków gwiazdkowych dla ubogiej dziatwy ze strony stowarzyszenia dam ewangelickich nie nastąpi o godzinie 6, lecz 22 grudnia o godzinie 5 w sali „Frohsinn“.

— **Koncert** muzyki wojskowej pp. nr. 55 odbędzie się w sali „Sokoła“ w niedzielę 23 b. m. Program jest następujący: *Wagner* „Einzugsmarsch zum Sängerkrieg auf der Wartburg“ z opery „Taunhäuser“. *Auber* Uwertura do opery „Fra Diavolo“; *Meyerbeer* Chór i modlitwa marynarzy z opery „Afrykanka“ *Bachó* „Reminiscencye“ walc, *Schubert* „Moment musikal“ *Verdi* Fantazya z opery „Aida“ *Gastaldon* „Musica proibita“ orkiestrował Bachó. Początek o w pół do piątej po poł. Wstęp 30 ct. Bilet familijny dla 4 osób 1 zł.

— **Na wystawę zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych** we Lwowie nadeszły następujące dzieła sztuki: 1. Tepa Bruno „Ulica w małem miasteczku“; 2. tegoż artysty „Głowa staruszki“. 3. tegoż „Grota w Dubniszczu“; 4. tegoż „Szkic z Brzuchowic“; 5. Doręgowski „Pejzaż“; 6. Stachiewicz Piotr „Pochód na Sybir“; 7. tegoż „Śpiący rycerze“; 8. Jasiński Zdzisław „Portret panienki“; artystów wmonachijskich: 9. Schroyrer „Wallense“; 10. Buchner „Damy pudrujące biust poety“; 11. Kraus „W szynku“; 12. Kraus „Piwniczny“; 13. Bolonacki „Wzburzone jezioro“; 14. Knab (nadworny malarz) „Ruiny przy zachodzie słońca“.

— **Ogólne zgromadzenie robotników** odbędzie się w niedzielę 23 bm., o godz. 9 rano w sali ratuszowej z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawa Izb robotniczych. 2. Wybór dwóch delegatów do utworzyć się mającej w Wiedniu ankiety do sprawy Izb robotniczych. 3. Wnioski członków.

= **Ogień w sklepie.** Dziś po godzinie 4 nad ranem spostrzegł stójkowy wydobywający się dym przez szpary zamkniętych drzwi sklepu Markusa Fruchta, pod l. 4 przy ulicy Owocowej. Gdy otworzono drzwi, paliła się już podłoga przy piecu, a przywołana straż pożarna ugasiła ogień w krótkim czasie, który powstał od rozgrzanego piecyka żelaznego.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono płaszcz wojskowy z wypustkami czerwonemi 80 pułku piechoty, wart. 10 zł., pięć lamp naftowych blaszanych, wart. 3 zł.; na tutejszym dworcu kolei Karola Ludwika. — Zgubiono papiery procesowe i białą wełnianą dekę z konia na ulicy Kaźmierzowskiej. — Wyżlicę maści czerwono krasej, bez obróżki, może sobie odebrać właściciel tejże u p. Zugmunta Malera na Zniesieniu.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu listopadzie 1888 r. aresztowała tutejsza c. k. dyrekcya policyi 947 osób, a mianowicie: za obrazę Majestatu 1, za usiłowany rabunek 4, za zabójstwo 1, za zbrodnię przeciw obyczajności 1, za podpalenie 1, za dezercyę 2, za kradzież 109; za oszustwo 2, za sprzeniewierzenie 7, za gwałt publiczny 4, za obrażenie cielesne 11, za grę hazardową 1, za stręczenie do nierządu 2, za obrazę straży 10, za dręczenie zwierząt 6, za nieostrożną jazdę 1, za zakazany powrót do Lwowa 27, za uchylenie się z pod dozoru policyjnego 19, za uszkodzenie cudzej własności 7, za opilstwo 87, za żebranie 52, za włóczęgostwo i wstręt do pracy 187, za niebezpieczną groźbę 1, za burdy i bitki 64, obcokrajowców nie posiadających legitymacyi 7, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 42, za przekroczenie regulaminu służbowego 14, za przekroczenie regulaminu o prostytucyi 32. Przystawiono z sądów do policyi po odbytej karze 151, z magistratu tutejszego po zbadaniu przynależności 16, ze szpitala po wyleczeniu 15. dla braku przytułku i zatrudnienia 63. Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 47, do c. k. sądu powiatowego karnego 261, do magistratu celem sprawdzenia przynależności 78, w celu wyszupasowania 110, do szpitala głównego na słabości zakaźne 20, a na słabości skórne 8, policyjnie ukarano 423. Za przekroczenia ustawy o ochronie zwierząt i rozporządzenia o porządku jazdy, ukarano z wolnej stopy w 42 faktach grzywną w ogólnej kwocie 52 zł. 20 ct. Z wolnej stopy odstawiono do głównego szpitala 24 prostytutek na słabości zakaźne.

— **Stan powietrza.** Barometr opadł nieco.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 21 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr z południowego zachodni, stan nieba zmienny, temperatura dalej się obniża, powietrze wilgotne i mgliste, opadu jednak nie będzie.

Wczoraj przy wietrze SW i stanie nieba zmiennym, było powietrze nader mglistem, opadu zaś wcale nie było. Rano i wieczorem silna mgła.

Srednia temperatura wczorajszej doby była —1·6°C, najwyższa +2·0°C mieliśmy wczoraj w południe, najniższą —6·6°C dziś nad ranem.

Zniżka barometryczna 740 — 745 mm. koło Islandyi; zwyżka 770 do 765 w Rumelii; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Biskajskiej.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 760 mm.

— **Na rzecz dotkniętych powodzią** mieszkańców Bukowiny złożono na ręce c. k. starostwa w Trembowli: gmina Hleszczawa 7 złr. 16 ct., Humniska 3 złr., Załawie 4 złr. 19 ct.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Karol Heilkron **Strański**, zastępca sekretarza w Ministerstwie rolnictwa, przeżywszy lat 35.

W Frysztaku, Józef **Stanowski**, weteran z r. 1831, w 88 roku życia.

W Odessie, lekarz dr. Henryk **Stankiewicz**, syn nieżyjącego Józefa, również lekarza; ś. p. Henryk rozpoczął studya w b. szkole głównej, a ukończył je w uniwersytecie warszawskim. Obdarzony bystrym umysłem, zespolony ze stosunkami rodzinnej Warszawy, brał też w jej życiu chętny udział. Przez czas dłuższy pełnił obowiązki prezesa warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego i na tem stanowisku, jako jeden z pierwszych jego prezesów, około instytucyi krzątał się gorąco. Warszawę opuścił przed kilku laty. Umarł młodo, licząc zaledwie 42 lat życia.

— **Zakład rzeźby kościelnej** otworzył w Krakowie (ul. Kolejowa l. 18) p. Kazimierz Mieczysław Chodziński. Liczne już w początkach zamówienia dają rękojmię, że zakład zdoła się utrzymać, lubo ma niemałe trudności do zwalczenia. Jak się dowiadujemy, księża Dominikanie krakowscy, którzy dotychczas z Monachium rzeźby sprowadzali, zwrócili się teraz do p. Chodzińskiego. Podobnie uczynili i księża Franciszkanie, którzy znów do Inspruku po ozdoby kościelne się udawali.

— **Ważny wynalazek.** *Petersb. Wied.* donoszą, że p. Lichadziejewski przedstawił departamentowi kolejowemu ministeryum komunikacyi w Petersburgu wynalazek własnego pomysłu, którego założeniem jest kontrolowanie stanu linii kolejowej. Aparat ten, wielce skomplikowany, wskazuje automatycznie wszelkie uszkodzenia toru, jak pęknięcie lub spłaszczenie szyn, wygięcie ich i t. p. Główną wartość przyrządu stanowi matematyczna dokładność, z jaką aparat oznacza każde, choćby najmniejsze rozsunięcie się szyn; przyrząd oznacza to graficznie na pasku papieru. Aparat p. L., umieszczony na drezynie, może skontrolować linię na dystansie 200 wiorst odrazu, znacząc wszelkie powyżej zaznaczone zmiany. Próby przedsiębrane z tym wynalazkiem na kolejach południowo zachodnich dały znakomite rezultaty.

— **O trzęsieniu ziemi** donoszą z Serajewa. Dotknęło ono kilku miejscowości i było rodzaju falistego.

— **O strasznej tragedyi miłosnej** donosi telegram z Florencyi: Pewien wyższy oficer podczas wycieczki w okolicy tego miasta z hrabiną Corta, zabił tę młodą, pełną urody kobietę, sztyletem, poczem sobie odebrał życie wystrzałem z rewolweru.

— **Z Watykanu.** Rzymski korespondent *Wieku* donosi: Może nie od rzeczy będzie wspomnieć tutaj o bardzo rozsądnej reformie, zaprowadzonej od niedawna w niesłychanie nużącym dotąd sposobie udzielania audyencyj publicznych. Dotychczas Ojciec św. zwykł był podczas audyencyj obchodzić wszystkich zgromadzonych i rozmawiać z każdym w stojącej postawie. Bywały wypadki, że po ukończeniu takiej audyencyi Leon XIII czuł się niezmiernie zmęczonym, raz nawet zmuszony był położyć się. Dzisiaj odbywa się to inaczej. Papież nie schodzi ze swego fotelu, znajdującego się na wzniesieniu w sali Tronowej, a osoby, które dopuszczono do posłuchania, wchodzą w małych grupach lub rodzinami. Papież rozmawia ze wszystkiemi bez wyjątku, ale nie potrzebuje stać przez czas dłuższy, co jest już nad jego siły; nie należy bowiem zapominać, że Leon XIII kończy 79 ty rok życia.

Rozdzielenie darów, przysłanych Leonowi XIII z okazyi jubileuszu, okazało się zadaniem dość trudnem, niepodobna bowiem pozostawić bez skutku mnóstwa próśb nadesłanych ze strony ubogich świątyń Pańskich. W tym celu mianował Ojciec św. specyalną komisyę, która załatwiła już podobno prośby nadesłane z Francyi, Włoch i Austro-Węgier. O ile wiem, Leon XIII przeznacza do Lourdes cyboryum ze słoniowej kości, ofiarowane przez katolików z Ameryki. W ogóle dla kościołów francuskich przeznaczone są dary, prawie wyłącznie z drugiej półkuli pochodzące. Do rzędu najuboższych parafij należą niemieckie i austryackie (nad Adryatykiem). Z Niemiec nadeszły tysiące próśb a chodzi w nich nie o samo otrzymanie drogocennej pamiątki, jak parafiom francuskim, lecz o zaopatrzenie kościoła w najniezbędniejsze przedmioty. Zdziwicie się zapewne gdy powiem, że najuboższą dyecezyą Niemiec jest dyecezya Kolońska! Najmniej podań, bo zaledwie 50, nadesłał kraj, pozornie najuboższy Hiszpania.

— **Sylwan**, organ gal. Tow. leśnego, czasopismo miesięczne dla leśników i właścicieli ziemskich, pod redakcyą prof. Wł. Tynieckiego, wychodzi rok VI. Zeszyt za grudzień wyszedł i zawiera: Sprawozdanie stenograficzne z obrad VI. walnego zgromadzenia Towarzystwa leśnego galic. w Kołomyi. (Ciąg dalszy). — H. Strzelecki. Uwagi do uwag J. Brodowicza nad artykułem „O kapitałach czynnych w gospodarstwie lasowem“. — H. St.: Przypomnienia gospodarcze na miesiąc grudzień. — Korespondencye: Stefan Dobrzański. Wielkieoczy, 21 października. A. Gorecki. Kolbuszowa, 21 listopada. J. Maniecki. Zakopane, 27 listopada. — Pierwsze poufne zebranie leśników w półroczu zimowem r. 1888/89. — Wiadomości literackie: „Łowiec“, kalendarz łowiecko-rybacki leśniczy na r. 1889. Fromme's forstliche Kalender-Tasche für das Jahr 1889. — Wiadomości bieżące i rozmaitości: Trzecie poufne zebranie leśników w półroczu zimowem. Polowanie na niedźwiedzia. Wielka garbarnia w Krakowie. Zasiew brzeziny. Ptaki chirurgami Pożary leśne w Bawaryi. Zakupno lasów przez krajowy rząd w Styryi. — Wiadomości osobiste. — Odezwa wydziału Towarzystwa leśnego galic. — Odpowiedź na pytanie I. umieszczone w majowym zeszycie „Sylwana“.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(n.) **Z sali koncertowej.** Dwa ubiegłe tygodnie obfitowały w produkcye muzyczne, urządzane w różnych salach i pod rozmaitemi kierownictwami. Mimo dość licznych sił artystycznych jakie we Lwowie posiadamy, z kikoma spotykaliśmy się po dwa i trzy razy, co oczywiście tylko dowodem, jaką stanowią atrakcyę. I tak, znakomitego skrzypka p. Wolfsthala słyszeliśmy dwa razy: w koncercie barytonisty p. Borkowskiego i w koncercie na dochód rygoryzantów; w tym ostatnim brał udział p. Stingel, wyborny wiolonczelista, który wkrótce powtórnie dał się słyszeć w koncercie „Lutni“ (d. 19 bm.) Sympatyczna dwunastka „Lutni“ śpiewała dwa razy: w koncercie p. Borkowskiego i w koncercie na dochód „Bratniej pomocy“. Deklamacya trzy razy powierzaną była p. Stanisławie Pysznikównej, która za każdym razem zmuszoną była deklamować monolog Gawalewicza „Przy mazurku Chopina“, z czego, jak wiadomo, wywiązuje się zawsze świetnie.... Słyszeliśmy też parę razy i nieocenionego p. Frenkla. Znany zaszczytnie fortepianista p. Wszelaczyński dwukrotnie figurował na afiszach jako kierownik artystyczny, przyczem akompaniował do spiewu i skrzypców a raz grał w trio Beethovena. Wreszcie w gronie spiewaków słyszeliśmy panie: Kasprowiczowę, Charlemont i Wołoszczakowę, oraz pp. Borkowskiego, Szlafenberga i Wierzbickiego. Panią Kasprowiczowę znamy zbyt dobrze z opery, aby jej w tem miejscu składać jakieś nowe słowa oceny. P. Charlemont jako artystka dramatyczna nie rości pretensyi do laurów spiewackich, jednak spiewa z prostotą i swoim sympatycznym głosikiem, jakoteż zgrabnem wypowiedzeniem tekstu piosenek nadać umie i tej produkcyi swojej wiele wdzięku. Wreszcie pozostaje nam p. Wołoszczakowa. Młoda ta spiewaczka, którą pierwszy raz publicznie słyszano w koncercie „Lutni“ posiada sopranowy głos rzadkiej piękności, postawiony już należycie a równy i dźwięczny z natury. Kształcenie muzykalności a szczególniej rozwijanie poczucia rytmicznego, jest niezawodnie przedmiotem studyów jakim się obecnie oddaje. Nie wątpimy, że doprowadzą ją do świetnych rezultatów, byleby tylko pozbyła się zbytecznego zwlekania tonów, co w spiewie jej zresztą tak pięknym nie rzadko się pojawia. P. Teodor Borkowski przyszły barytonista opery warszawskiej dawał koncert własny — „pożegnalny“. Jestto jeden z najsympatyczniejszych głosów barytonowych jakie znamy, Spiewa przytem w sposób któremu nic się nie daje zarzucić, rozporządza znaczną intuicyą, posiada słuch muzykalny i wolny jest od wszelkich złych manier spiewackich. Jednem słowem spiewak jestto dobry i może być doskonałym nabytkiem dla sceny

warszawskiej, a ta uczyni zeń niewątpliwie artystę operowego pierwszej miary. P. Filip Schlafenberg młody tenorzysta, o którego pięknym głosie pisaliśmy niejednokrotnie, produkował się w koncercie na dochód rygoryzantów. Pierwszy numer niezbyt szczęśliwie wypadł, na co złożyła się częściowo trema i niepora iność spiewaka, a częściowo nie dość życzliwe usposobienie akompaniatora, który powinien był przecież poratować gubiącego się. Dalsze utwory poszły znacznie lepiej a nawet zupełnie poprawnie, znowu jednak w piosnce Moniuszki akompaniament poganiał spiewaka do tempa zbyt szybkiego.

Po nad wszystkie koncerta wyrósł świetnością swoją koncert „Lutni". Piękna ballada Markulla „Róg Rolanda" wykonaną była imponująco. Siła głosów męskich zlewająca się z orkiestrą w dźwięki nadzwyczaj jędrne i zdrowe, nadawała całej tej części koncertu odrębne i charakterystyczne piętno. Orkiestra p. Bachó gra z niezwykłą u muzyki wojskowej starannością i zacięciem koncertowem. Świadczy to jak najwymowniej o inteligencyi, zdolnościach i prawdziwem wykształceniu kapelmistrza. Zbierał też wspólnie z sympatycznym dyrygentem „Lutni" p. Cetwińskim nadzwyczaj żywe oklaski.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 20 grudnia.

(L) Przewodniczący p. Mochnacki zakomunikował Radzie, że wskutek interpelacyi radnego, p. Heppego, co do budowy IV gimnazyum, która ma być wzniesioną na gruntach rządowych obok Szkoły Politechnicznej, udał się do władz właściwych, a nawet wystosował obszerny memoryał do JE. Ministra dr. Gautscha, tudzież do JE. Ministra dla Galicyi. W tym memoryale przytoczył p. prezydent wszystkie motywa przemawiające przeciw budowie gmachu szkolnego na ulicy Lipowej, a odpisy tego memoryału wysłał do posłów lwowskich: JE. dr. Smolki i dr. Lewakowskiego. Na ten memoryał nadeszła już odpowiedź ze strony Ministerstwa wyznań i oświecenia, a mianowicie, że Rząd jest gotów odstąpić od budowy gmachu dla IV gimnazyum na gruntach wspomnianych, jeżeli miasto da bezzwłocznie i bezpłatnie stosowny grunt.

Rada, zgodnie z wnioskiem sekcyi V, przedstawionym przez dr. Gerstmana, uchwaliła odpowiedzieć, że gruntu pod budowę IV gimnazyum ofiarować bezpłatnie nie może, bo go nie posiada, a na rzecz IV gimnazyum poniosła już pewne ofiary, odstąpiła bowiem w r. 1878 prawo do gruntu, na którym obecnie stoi niemieckie gimnazyum.

P. S. Bardachowi, przedsiębiorcy telefonów, podwyższyła Rada wynagrodzenie za konserwacyę sieci telefonicznej o 500 zł.

Towarzystwu pomocy naukowej, odstąpiła Rada za kwotę 200 zł. 433 sążni kwadratowych gruntu przy ulicy Dwernickiego, na Zofiówce, pod budowę bursy, przyczem uchwaliła na wniosek p. Stokowskiego, że w razie, gdyby rzeczone Towarzystwo przestało istnieć, grunt ten wraz z budynkiem przejdzie na własność miejscowego funduszu szkolnego.

Dostawę papieru dla Magistratu oddała Rada p. J. Reissowi na trzy lata.

Dłuższą dyskusyę wywołała oferta artysty-rzeźbiarza, p. T. Barącza, w sprawie pomnika dla króla Jana III. Donieśliśmy w właściwym czasie, że p. Barącz, nie zwracając bynajmniej uwagi na wysokość funduszów na ten cel przeznaczonych, a powodując się jedynie gorącą i szczerą chęcią przyczynienia się do upiększenia miasta ozakałym pomnikiem, przedłożył magistratowi gotowy model pomnika, któremu poświęciliśmy pochlebną wzmiankę, a *Świat* krakowski przychylną ocenę wraz z ryciną. Artysta pragnąłby wznieść ten pomnik najdalej w przeciągu 2 lat, a następnie drugi dla Adama Mickiewicza, według swojego projektu, premiowanego na konkursie krakowskim w r. 1886 i to jedynie za zwrotem kosztów materyału, które wynosić mogą około 8.000 zł. Magistrat wraz z sekcyą V, w której imieniu przemawiał p. dr. Małecki, przyjął ofertę p. Barącza przychylnie, wychodząc z założenia, że za kwotę 12.000 zł. (bo tyle zbierze się na pomnik dla Sobieskiego) nie podobna stworzyć rzeczy piękniejszej i okazalszej. Sekcya V proponuje więc wybór komisyi, która zbada szczegółowo projekt i model p. Barącza, i przedłoży Radzie swoje wnioski. Do komisyi proponuje sekcya pp.: Zacharyewicza, artystę malarza Rodakowskiego, E. Pawłowicza, Władysława Łozińskiego, Hochbergera, Marconiego, dr. Małeckiego i prezydenta Mochnackiego.

Pp. dr. Piętak, Getritz i Kochanowski godząc się w zasadzie na wnioski sekcyi V., wyrazili zdanie, że byłoby może rzeczą wskazaną zawiadomić także innych artystów, że m. Lwów zamierza wznieść pomnik dla Sobieskiego; pan Kochanowski nadmienił nadto, że p Gadomski z Krakowa objawił chęć wystawienia tego pomnika we Lwowie.

Przeciw tym wywodom wystąpili pp. Soleski, ks. kanonik Mazurak i dr. Małecki; zapraszanie artystów jest zupełnie zbyteczne; wszakże od 7 lat jest rzeczą wiadomą, że Lwów chce wznieść pomnik bohaterskiemu królowi, a mimo to żaden z artystów nie zgłosił się, z wyjątkiem p. Barącza. Rozpisywanie konkursu i premiowanie przysłanych dzieł, jest niemożliwe wobec szczupłości funduszów. Model p. Barącza oglądali już prawie wszyscy radni i podobał się wszystkim.

Po tych uwagach przyjęła Rada wnioski sekcyi V. i wybrała komisyę z panów wyżej wymienionych.

Dalej uchwaliła Rada rozpisać i pobierać w r. 1889 gminny podatek czynszowy w dotychczasowej progresyi t. j. w wysokości 3, 4, 5 i 10 prc. opłacanego czynszu. Dowodem rozwoju miasta jest właśnie ten podatek czynszowy, na r. b. był on preliminowany w wysokości 152.000 złr. a przyniósł rzeczywiście 161.095 zł.

Folwark w Błotni wydzierżawiła Rada p. Józefowi Mossakowskiemu za tenutę roczną 2800 zł.

W szkole żeńskiej pp. Benedektynek ormiańskich kreowano dwie posady młodszych nauczycielek z płacą roczną po 420 złr.

Na poufnem posiedzeniu załatwiła Rada 6 spraw personalnych i przyjęła do związku gminy pp. Zygmunta Licermana, właściciela realności, Jana Kucharskiego restauratora: prawo obywatelstwa miejskiego otrzymali pp. Krzysztof Janowicz, restaurator; Jan Kostiuk introligator; Łukasz Matiaszewski, kowal; Karol Sklepiński, aptekarz; Wilhelm Stinzing, stolarz; Tomasz Najsarek, szynkarz; Adolf Podłowski propinator i rzeźnik.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 21 grudnia. 1888 r.

Lwów, pszenica 6·50 do 7·25, żyto 5·30 do 5·75 jęczmień browarny 5·50 do 7·—. owies 5·65 do 6·—, groch 6·— do 10·—; wyka 5.40 do 5·75, rzepak 12·50 do 13·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 54·— do 62·—, koniczyna biała 40·— do 48·—. koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·50 do 7·20, żyto 5·10 do 5·35, jęczmień browarny 5·50 do 6·50 owies 5·50, do 6·— groch 5·75 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 12·60 do 13·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 52·— do 60·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·30 do 7·15 żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 5·20 do 6·50. owies 5·40 do 5·95, groch 5·70 do 9.50, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 12·— do 13.30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 52·— do 60·—, koniczyna biała 37·— do 53·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka ·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 14·60 do 15·— zł.

Ruch handlowy nieznaczny. Transakcye zawieranie tylko na małe partye do krajowych młynów.

*) Przedruk wzbroniony.

Chmiel z W. Ks. Poznańskiego, uprawiany przeważnie w okolicy Nowego-Tomyśla, znany w Bawaryi jako chmiel polski, ma być nazwany chmielem nowotomyskim (*Neutomischler Hopfen*), a to na wniosek nowotomyskiego stowarzyszenia chmielarzy, przyjęty na zebraniu stowarzyszenia hodowców chmielu w Neustadt an der Aisch w Bawaryi.

OSTATNIA POCZTA

Celem uczczenia Jubileuszu 40-to letniego panowania Najjaśniejszego Monarchy Franciszka Józefa I, przeznaczyła reprezentacya gminna w Mogilnicy, pow. trembowelskiego, kwotę 50 zł. na powodzian bukowińskich.

Celem upamiętnienia tegoż Jubileuszu postanowiła Rada gminna Jażowa, w powiecie jaworowskim, rozdzielić kwotę 20 zł. pomiędzy ubogą młodzież miejscowej szkoły.

Najjaśniejszy Pan przyjmował onegdaj na osobnej audyencyi ministra węgierskiego br. Orczy.

Dzisiaj zbiera się na pełne posiedzedzenie Izba panów. Na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie ustawy wojskowej, traktat handlowy z Szwajcaryą i przedłożenie o budowie kolei żelaznej z Mostaru do Serajewa.

Do *Czasu* piszą z Wiednia pod dniem 19 b. m.:

W Ministerstwie wyznań i oświaty nastąpią w najbliższym czasie zmiany w personalu urzędniczym, dotyczące Galicyi. Dotychczasowym referentem spraw szkolnych galicyjskich był radca ministeryalny dr. Edward Rittner, który prowadził równocześnie referat spraw ogólnych uniwersyteckich, tudzież spraw wydziałów: teologicznego i prawniczego całej Austryi. Od Nowego Roku obejmie referat spraw galicyjskich p. Tadeusz Szawłowski, starosta w Dobromilu, który przydzielony zostanie z dotychczasową rangą urzędniczą do Ministerstwa, podczas gdy sprawy uniwersyteckie, należące dotychczas do referatu radcy Rittnera, obejmie radca sekcyi, baron Werner. Radca ministeryalny Rittner otrzyma zaś część agend, dotychczas do szefa sekcyi hr. Enzenberga należących, t. j. rewizyę referatów wszystkich spraw wyznaniowych, oprócz tego zaś rewizyę referatu spraw galicyjskich i dotychczasowego swojego referatu spraw uniwersyteckich.

Depesza z Petersburga zawiadamia, iż car po odrzuceniu projektu reformy ziemstw hr. Tołstoja, polecił przyjęcie projektu ks. Woroncowa-Daszkowa; z tego powodu utrzymuje się mniemanie, że system reakcyjny Tołstoja zachwiany.

Dzienniki petersburskie donoszą:

„Na Pradze, pod Warszawą, na samym końcu miasta, zbudował niedawno rząd wojskowy młyn, poruszany gazem. Wzniesiono też fabrykę gazową, dostarczającą gazu owemu młynowi, który w ciągu 10 godzin może zemleć 500 czetwierti mąki. Takiż młyn wybudowany będzie podobno na Powązkach. Kwestya wyżywienia garnizonu Warszawy w razie wojny upraszcza się znacznie z chwilą powstania owych młynów, które mogą dostarczyć dość chleba nietylko samej załodze, ale i ogółowi mieszkańców."

Wskutek odrzucenia traktatu handlowego przez Izbę francuską, rząd grecki cofnął zamówienie budowy okrętów w warsztatach francuskich, a techników greckich kształcących się we Francyi, wyszle do Niemiec.

Wczorajszy telegram paryski, o posiedzeniu senatu francuskiego, uzupełnić wypada tylko relacyą o przemówieniu krótkiem senatora Tolain, który bronił polityki radykalnej rządu. Tolain rzekł, że wszystko złe obecne pochodzi z niechęci konserwatystów przyłączenia się szczerze do republiki.

Komisya Izby deputowanych, której polecono zająć się zbadaniem projektu, przyznającego kobietom prawo wyborcze na delegatów do sądów handlowych, uchwaliła jednogłośnie projekt ten Izbie polecić.

Wszystkie niemal dzienniki republikańskie zalecają projekt ustawy rządowej o ponownem powróceniu do systemu wyborów okręgowych z pojedynczych kół wyborczych. *Rép. Fr.* i *Temps* gorąco przemawiają, ażeby Izba jak najspieszniej uchwaliła proponowaną zmianę wyborczą, a to w tym celu, ażeby wybory w roku przyszłym odbyć się mogły już według systemu zmienionego.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Paryża, że w tamtejszych kołach politycznych z przychylnym udziałem spoglądają na usiłowania rządu niemieckiego, skierowane do stłumienia niewolnictwa. Z góry przychylna temu we Francyi opinia, utrwaliła się jeszcze pod wrażeniem umiarkowanej i z godnością wypowiedzianej mowy hrabiego Herberta Bismarcka, szczególniej w ustępach o stosunku do Francyi. Gabinet francuski postanowił surowo czuwać nad tem, ażeby barbarzyński handel niewolnikami nie nadużywał flagi francuskiej jako środka ochronnego. Każdy podejrzany okręt z godłami francuskiemi ma być przystawiony konsulatowi lub wojennemu okrętowi francuskiemu do rewizyi.

Według doniesień z Rzymu, uniwersytet rzymski był w dniu 19-go b. m. widownią zaburzeń. Studenci naradzali się nad nowym regulaminem studyów jurydycznych, i wysłali deputacyę do rektora. Gdy tenże dał odpowiedź wymijającą, rozpoczęli wyczekujący na podwórzu wrzawę piekielną. Policya została wezwaną do interwencyi, i wypędzono studentów z podwórza. Studenci zaczęli szturmować do bramy, przyczem zranili jednego sługę uniwersyteckiego.

Minister oświecenia zapytany w Izbie o ten wypadek, odpowiedział, że rozruchy doprowadzą do zamknięcia uniwersytetu. Naprzód musi być pokój przywrócony, a potem dopiero zbada się życzenia studentów.

Z Rzymu donoszą: W Turynie odbył się we wtorek uroczysty pogrzeb zwłok księcia Carignan. Króla Humberta reprezentował książę Amadeusz, króla Portugalii, ambasador tego państwa. Pochodowi towarzyszyli: prezes gabinetu Crispi, minister Brin, prezydenci parlamentu, dygnitarze, czterdzieści stowarzyszeń, i nieprzeliczone rzesze ludu. Sklepy były zamknięte. Zwłoki złożone zostały w Mauzoleum królewskiem.

Według doniesień z Madrytu gabinet hiszpański znajduje coraz mniej poparcia, stronnictwo postępowe jest rozdwojone. Zdaje się, że p. Sagasta przygotować się musi po Nowym Roku na ponowne przesilenie.

Dzienniki londyńskie donoszą: Najnowsze wieści o Stanleyu i Eminie baszy brzmią ciągle sprzecznie. Naczelnik konwoju Stanleya, p. Troup pisze do *Times*: „Stanley nie posiadał amunicyi Snidera. Podróżnik Thompson twierdzi, że wyprawa Stanleya nie dotarła nigdy do Wadelei i że wszyscy uczestnicy zginęli na zachód od jeziora Albert-Nyanza.

W Londynie obiega pogłoska, że excesarzowa Eugenia uda się wkrótce do Włoch i zabawi dłuższy czas w Neapolu.

Gazetta Piemontese donosi z Malty: Jeden ze służby teatralnej znalazł w garderobie teatru „Real" w czasie przedstawienia *Fausta* kasetę z tlejącym lontem. Na przedstawieniu tem była także siostra cara, księżna Edinburgh. Kasetka była napełniona materyą wybuchową i gdyby nie przypadek znalezienia, byłoby przyszło do katastrofy. Na Malcie są przekonani, że był tam przygotowany zamach nihilistyczny. Donoszą równocześnie, że aresztowano w Malcie znaną osobistość ze sfer urzędowych, poszlakowaną o współudział w zamachu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 grudnia. W komisyi budżetowej Izby deputowanych oświadczył p. Minister dr. Gautsch, iż co się tyczy Galicyi, dołoży p. Minister wszelkich możliwych starań, aby zapewnić jej potrzebną liczbę kandydatów nauczycielskich dla języka niemieckiego. P. Minister zwraca całą uwagę na sprawę urządzenia w Galicyi nowych szkół gimnazyalnych, przytem jednak życzy sobie powiększenia liczby szkół wydziałowych. W kilku wypadkach zarządzono już zwolnienie gmin od ciężaru przyczyniania się do utrzymania średnich zakładów naukowych. P. Minister przyrzekając polepszenie metody uczenia języków klasycznych, oświadczył równocześnie, iż nie zezwoli na redukcyę godzin nauki tych przedmiotów. Co się tyczy poprawy położenia suplentów, to Ministerstwo oświaty wystosowało odpowiednie zapytania do wszystkich krajowych rad szkolnych i starać się będzie uczynić zadość wyrażonym w tym względzie życzeniom, ewentualnie przedłożyć z swej strony wnioski w parlamencie. Specyalnie pod względem przyznawania dodatku służbowego zo-

stanie zastosowaną jak najłagodniejsza interpretacya. Kwestya rewizyi rozporządzenia dotyczącego posunięcia profesorów szkół średnich do ósmej klasy rangi została wziętą pod rozwagę.

Wiedeń, 21 grudnia. (*Tel. pr.*) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej oświadczył p. Minister dr. Gautsch, że przyznaje, iż w Galicyi zachodzi przepełnienie szkół i że pojedyńcze szkoły są źle ulokowane, wskazał jednak na to, że w szkolnym budżecie już umieszczono kredyty na urządzenie licznych nowych budynków, a przedsięwzięcie kilku budowli oprócz tego jest w projekcie. P. Minister przyrzekł całą uwagę zwrócić na sprawę utworzenia nowych gimnazyów w Galicyi.

Wiedeń, 21 grudnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj ukończyły się konferencye w Ministerstwie handlu, względem upaństwowienia kolei węgiersko-galicyjskiej; osiągnięto porozumienie względem wszystkich punktów co do objęcia ruchu w styczniu. Dzisiaj rozpoczną się rokowania z koleją węgiersko-zachodnią; dotychczasowy personal kolejowy przejdzie w służbę dyrekcyi kolei państwowej.

Wiedeń, 21 grudnia. Wczoraj o godzinie 2 po połuńniu odbyła się w tumie św. Szczepana uroczystość pobłogosławienia zwłok hrabiego Lwa Thuna. Ceremonii tej dopełnił ks. biskup sufragan Angerer. W świątyni byli obecni: Najj. Pan, Najd. Arcyksiążęta Albrecht i Rainer, książę Cumberland, ks. kardynał Ganglbauer, wszyscy Ministrowie z hr. Kalnokym i hr. Taaffem na czele, nuncyusz Galimberti, liczni dygnitarze dworscy i państwowi, przedstawiciele arystokracyi, członkowie obu Izb Rady państwa, rektor uniwersytetu Süess, dziekani uniwersytetu, deputacya stowarzyszenia studenckiego „Austria" i t. d. Wszyscy Ministrowie i urzędnicy Ministerstwa wyznań i oświaty byli w mundurach. Zwłoki zostaną przewiezione dzisiaj do Tetschen.

Berlin, 21 grudnia. Według dzienników porannych, ma być sejm pruski otwarty 15 stycznia. Cesarz zamierza zagaić sejm osobiście.

Berlin, 21 grudnia. Ze względu na to, iż doniesienia o wzięciu do niewoli Emina baszy nie zasługują na wiarę, postanowił komitet, który zajmował się dotychczas zorganizowaniem odsieczy dla Emina baszy nie ustawać w rozpoczętych zabiegach, lecz czynić dalej przygotowania do urządzenia wyprawy.

Rzym, 21 grudnia. *Ag. Stefaniego* donosi: Celem zamanifestowania w sposób dobitny faktu przywrócenia dobrych stosunków między rządem włoskim a sułtanem Zanzibaru, konsul włoski Bechi i sułtan złożyli sobie nawzajem w formie uroczystej wizyty, przyczem zamieniono ze wszech miar serdeczne oświadczenia.

Riforma pisze, iż udział Włoch w blokadzie wybrzeży zanzibarskich, wymierzonej przeciw handlowi czarną ludnością, nie może bynajmniej dawać powodu do przypuszczenia, jakoby Włochy były gotowe uczestniczyć także w akcyi lądowej.

Rzym, 21 grudnia. Izba deputowanych uchwaliła w tajnem głosowaniu, 187 głosami przeciw 83 głosom, całą komunalną i prowincyonalną reformę.

Paryż, 21 grudnia. (*Tel. pr.*) Przesilenie ministeryalne zdaje się nieuniknione; jako następców Floqueta, wymieniają p. Waldeck-Rousseau albo p. Sarrien, których zadaniem byłoby przeprowadzenie wyborów.

Paryż, 21 grudnia. Trzy republikańskie grupy senatu uchwaliły, na własny koszt ogłosić drukiem i rozrzucić po całej Francyi mowę Challemel - Lacoura, wygłoszoną dnia 19 b. m. w senacie.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu Leon Say cofnął swój wniosek o rozrzucenie po całym kraju mowy Challemel-Lacoura. Gdy zaś boulanżysta Nagust wznowił ów wniosek, powstał w sali niezmierny hałas. Nagust, nie mogąc przyjść do słowa, opuścił salę. Senat odrzucił wniosek, poczem rozpoczęły się w spokoju dalsze obrady nad budżetem.

Belgrad, 21 grudnia. (*Tel. pr.*) Doniesienie jakoby rząd serbski zamierzał ogłosić ogólny stan oblężenia w kraju jest fałszywe. Niema żadnego powodu do takiego kroku.

Belgrad, 21 grudnia. *Pol. Corr.* donosi: Komisya dla wypracowania konstytucyi uchwaliła na wniosek jednego z przywódców stronnictwa radykalnego, przyjąć bez rozpraw rozdział o prawach i przywilejach króla.

Sofia, 21 grudnia. Zgromadzenie narodowe przyjęło po burzliwej dyskusyi projekt rewizyi podatku gruntowego. Skutkiem odrzucenia artykułu IX nowego kodeksu karnego, minister sprawiedliwości Stoiłow podał się do dymisyi. Zdaje się, iż nieporozumienie zostanie pomyślnie załatwionem.

Londyn, 21 grudnia. Ferguson oświadczył w Izbie gmin, iż rząd otrzymał wiadomość o kilku barbarzyńskich egzekucyach w Zanzibarze. Konsul brytyjski otrzymał polecenie zaprotestować w najostrzejszych wyrazach przeciw postępowaniu sułtana, i wezwać swych kolegów, aby ostrzegli sułtana przed niebezpiecznemi następstwami.

Goeschen oświadczył, że operacye pod Suakimem nie zmieniły ogólnej polityki Anglii co do Sudanu. Ostatnie wydarzenia okazują, że starania Anglii o zorganizowanie sił krajowych, zdolnych do obrony granic Egiptu, nie były daremnemi.

Przy śniadaniu w Scarborough oświadczył lord Salisbury, iż póki khedyw sobie tego życzy, póty Anglia jest obowiązaną przyrzeczeniami Gladstone'a do obsadzenia portów morza Czerwonego. Anglia musi zachowywać swe zobowiązania względem sułtana, gdyż traktat paryski nakłada na nią warunek strzeżenia całości Turcyi.

Ateny, 21 grudnia. Izba uchwaliła większością 22 głosów votum zaufania dla rządu.

Konstantynopol, 21 grudnia. *Biuro Reutera* donosi, że ogłoszone wczoraj irade zgadza się na mianowanie Gneisego sędzią rozjemczym w sprawie różnic pomiędzy Portą a Hirschem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 grudnia 1888, godzina 1 m. 45. Alp. Tow. górn 43 80, Węg. akcye kredyt. 303 50, Akcye anglo-austr. 115·—, Akcye banku Union 210·—. Akcye kolei Karola Ludwika 204 65. Akcye kolei północnej 244·75 Akcye kolei południowej 96·25 Akcye kolei Alföld —·—. Akcye kolei Elżbiety 253·20 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 208·75 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 174·— Wiedeńskie losy 144·60. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 22·20, 4 prc. węgierska renta złota 101·92, Akcye związkowego banku 99 25, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·23·25, węgierskie losy 93·15, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 95·—, akcye banku dla krajów koronnych 216·50. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 20 grudnia 1888, godzina 5 m 30. Akcye kredytowe 306·30, Anglo - austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 205·—, Południowa —·—, renta papierowa 81 85, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne — —, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 9·60·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń. 21 grudnia. 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 306 90, anglo-austr —·—, Unionbank —·—, kolej Karola Ludwika 205·—, Południowa 96·75, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 94·50, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 93·—, Napoleondor 9·60·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 20 grudnia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 17·50 do 17 75 zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilegr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenicy na jesień 7·81 do 7·83 Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 177·50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 33·70 rzepakowy olej —·—. Paryż: mąki 60·— kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 grudnia 1888.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204 —	207 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	207 50	210 75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	280 —	284 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99 75	100 75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102 90	104 —
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	94 25	95 25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 25	102 25
„ „ „ 4 pr. w. a.	94 75	95 75
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101 25	102 25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91 65	92 65
„ „ 4½ prc. „ „ 52	96 35	97 35
„ „ 4 prc. „ „ 56	90 —	91 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	57 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	—	48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104 —	105 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100 —	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi		
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	103 25	105 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93 —	94 —
5. Losy miasta Krakowa	22 —	24 —
„ „ Stanisławowa	33 —	35 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 71	5 81
Dukat cesarski	5 74	5 84
Napoleondor	9 60	9 70
Półimperiał	10 —	10 10
Rubel rossyjski srebrny	1 36	1 48
„ papierowy	1 22¼	1 24¼
100 marek niemieckich	59 40	60 40

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 grudnia 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.90	82.10
luty-sierpień	81.65	81.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.65	82·85
kwiecień-październik	82.75	82 95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135.—	135 70
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138 60	139.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	143.25	143·75
„ „ 1864 po 100 złr.	171 25	171.75
„ „ 1864 po 50 złr.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	152.80	153·50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.75	97 95
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.60	109.80
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	—.—	—.—
Bukowiny	103.25	105.50
Galicyi	104.—	104.70
Niższej Austryi	—.—	110 10
Siedmiogrodu	104.—	105.—
Węgier	103 80	104.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.75	115.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.10	306 30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	507.—	510.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	876.—	878.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2446.—	2452 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205 —	205 60
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	208.50	209.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	251 —	251 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	96 25	96.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.25	181.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.30	100.90
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103 25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	89.—	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.50	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	94.50	95.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.80	100.—
Banku austro-węgiersk. po 4½ prc.	101 75	102 25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.75	102.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.40	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ez.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.60	100.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.60	100·—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.—	98.40
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.40	81.—
z r. 1884	87 —	87.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.—	99 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	184.75	185.25
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40 —	41 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23 50	24 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24. —	24·50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	62.60	63 29
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.75	58 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł	19.30	19 50
„ węgiersk. „ po 5 zł.	11.75	12.15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.	21.50
Salma po 40 zł m. k.	64.—	64 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	65 —	66.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	33.75	34.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	78 —	80.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40 50	41.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	54 —	56 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt.	121.70	121 95
Paryż za 100 ft.	48.— —	48 05
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77 —	5 79. —
„ pełnej wagi	5.75 —	5.77.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.61 50	9.63 —
Rossyjski półimperiał	9 99 —	10 01.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 21 grudnia 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	80
„ „ „ w srebrze	82	60
Renta w złocie	109	95
5 prc. austr. renta marcowa	97	45
Akcye banku wiedeńskiego	873	—
„ „ kredytowego	305	60
Londyn	121	55
Napoleondor	9	60½
Dukat cesarski men.	5	75
100 marek niemieckich	59	60—

L. 12064 (7798 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie 5 zaległych rąt gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie po 180 zł. w. a. z pn. należytościami dodatkowemi dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 257 w Tarnowie za Zawalu położonej, do dłużników Jana Kruczka i Magdaleny z Hajdukiewiczów Klisiewiczowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 25 stycznia 1889 i w dniu 8 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 20995 zł. wa. pon.żej której w terminie pierwszym realnośż sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2100 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 18 października 1868.

L. 5295 (7758 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 8 rat po 21 zł. 82 ct. i reszty kapitału w kwocie 270 zł. 53 ct. w. a. z pn., przeprowadzi w dniach 22go stycznia 1889 i 21 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 30 księgi gruntowej gminy Burcze objętej, małoletnich Kaśki, Anny i Jewki Głuszko własnej z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności w kwocie 500 złr.

Wadyum 50 zł. wa. w getówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Krratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński, c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 17. lipca 1888.

L. 3195 (7697 2—3)

W dniach 22 stycznia i 19 lutego 1889 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie w budynku tutejszego sądu realnoęć pod nk. 39 w Podobinie położona, wyk. hipotecznego l. 68 w całości, l. 61 w 1/9 części, l. 63 w 1/16 części i l. 65 w 1/7 części objęta, Jana Szmaciarza własna na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włość. we Lwowie 23 rat po 12 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi łącznie 463 zł. 43 ct.

Wadyum 46 zł. 50 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Jana Wysockiego w Mszanie dolnej.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Sąd powiatowy

Mszana dolna, 30 września 1888.

L. 13558 (7652 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 22 stycznia 1889 i 22 lutego 1889 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 696 gminy kat. Sokala dłużnika Jędrzeja Hryniuka właśnej celem zaspokojenia pretensyi Maryi Ruszlakowskiej vel Druszlakowskiej w ilości 71 zł. wal. austr.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 230zł. Wadyum zaś kwota 23 zł.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. Władysław Semetkowski.

Sokal, 2 listopada 1888.

L. 4838 (7508 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Herscha Schorza w kwocie 600 zł, w. a. z pn., rozpisaną została egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Zyrawie położonej wykazem hip. l. 78 ks. gr. gminy kat. Zyrawa objętej dłużnika Arona Gottliba względnie tegoż masy spadkowej własnej w terminach 7 lutego 1889 i 14 marca 1389 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Sprzedaż nastąpi w tutejszym sądzie a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 650 zł. 50 ct zaś na drugim terminie także niżej takowej zajakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 65 zł. 5 ct. i ma być złożone w gotówce lub papierach publicznych pupilarne bezpieczeństwo dających.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Władysław Pasławski notaryusz w Chodorowie.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, dnia 24 września 1888.

L. 14361 (7967 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 75 zł. 38 ct. i 399 zł. 97 ct. wa. z pn. na rzecz c k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego odbędzie się dnia 19 lutego 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Gerstmana pod l. 233 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania nawet poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie wynosi 11000 zł.

Wadyum 550 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 20 listopada 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi, lub która z uchwał później zapaść mających z jakiegokolwiek powodu doręczoną byś niemogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Mantla, a p. adwokata dr. Horowitza zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 1 grudnia 1888.

L. 5613 (7817 2—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 21 stycznia 1889 i w dniu 18 lutego 1889 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod nkos. 74 w Andrychowie położonej według wykazu hipot. l. 80 księgi gr. kat. gm. Andrychów Franciszka Wietrznego własnej na zaspokojenie wierzytelności Maryi 1mo voto Olejarczykowej 2do Wietrznej w kwocie 1000 złr. wa. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim terminie nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 12000 zł.

Wadyum 1200 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Malec z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 27 października 1888.

L. 6117 (7753 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, iż celem zaspokojenia ośmiu zaległych rat po 30 złr. oraz resztującego kapitału 349 złr. 12 ct. a. w. odbędzie się w dniach 21 stycznia 1889 i 25 lutego 1889 o 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 46 i 305 gminy Zagorzany objętych, Jana Wantucha i Markusa Denenholza własnych.

Cena wywołania realności lwh. 46 jest suma 900 złr. zaś realności lwh. 305 suma 50 złr.

Wadyum 90 złr. i 5 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Karola Neumanna adwokata w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy

Biecz, dnia 20 listopada 1888.

L. 3411 (8017 2—3)

W dniach 14 stycznia i 18 lutego 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się celem wydobycia wierzytelności Tow. zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 60 zł. z pn., przymusowa sprzedaż realności Sebastyana Czaka lwh. 48 w Zalasie.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w Sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, 12 września 1888.

L. 4524 (8022 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się Abrahamowi Berglasowi u Fradli 1 śl. Granik 2 śl. Leker sumy 84 zł. 60 ct. w. a. z pn., przedsięweźmie w dniach 9 stycznia 1889 i 11 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem publiczną przymusową sprzedaż połowy realności tabularnej pod nr. kons. 65 w Rymanowie położonej, dłużniczki wedle wykazu hipot. 417 własnej, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 375 zł. wa. zaś na drugim także poniżej tejże nastąpi, że wadyum 38 zł. wa. wynosi, wreszcie, że dla niewiadomych wierzycieli kuratorem c. k. notaryusza Rzewuskiego z Rymanowa ustanowiono.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków mogą interesowani przejrzeć w Sądzie.

Rymanów, 26 października 1888.

L. 4432 (8019 2—3)

W dniach 14 stycznia i 18 lutego 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się celem wydobycia wierzytelności Tow. zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 200 zł. z pn., przymusowa sprzedaż realności Katarzyny Chechelskiej lwh. 48 w Paczołtowicach.

Cena wywołania 288 zł. 50 ct.

Wadyum 28 zł. 85 ct.

Reszta warunków, i wyciąg hipoteczny w Sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Krzesowice, 29 września 1888.

L. 5820 (8021 1—3)

Dnia 22 stycznia 1889 i dnia 25 lutego 1889, każdym razym o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 296 w Niżankowicach położonej, wykazem hiptecznym 312 objętej, śp. Katarzyny Jaroszowej własnej, w celu zaspokojenia wierzytelności Michała i Marceli małżonków Kinaszów w kwoie 44 zł. 10 ct. aw.

Cena wywołania 205 zł.

Zakład 20 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych zastawnych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego ck. notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, dnia 8 grudnia 1888.

L. 4188 (7805 1—3)

Dnia 22 stycznia 1889 i dnia 19 lutego 1889 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 785 ks. gr. gm. Kosmacza objętej, w sprawie Mendla Feigera przeciw spadkobiercom sp. Łukiena Semczuka pto 48 zł. aw. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1770 zł. aw.

Wadyum 177 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie z uwzględnieniem ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 d. p. p.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Kosów 21. czerwca 1888.

L. 13101 (8013 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 353 zł. i 6584 zł. 53 ct. zpn. na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności, odbędzie się dnia 22 stycznia 1889 i 26 lutego 1889, każdym razem o 10 godziuie przed południem w biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Salamona Axelrada pod lp. 1067 i 1068 w Gajach Tarnopolskich położonej.

Cena wywołania poniżej której realność na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 17894 zł. 61 $^1/_4$ ct. wa.

Wadyum 1700 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, kiórzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 11 grudnia 1887 prawo zastawu uzyskall, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono uchwałą z dnia 31 grudnia 1887, l. 16272 na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adwokata Dra Bindera, a adwokata Dra Axelrada zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 1 grudnia 1888.

L. 2412 (8018 1—3)

W dniach 14 stycznia i 18 lutego 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się celem wydobycia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowiaach w kwocie 229 zł. 26 z pn., przymusowa sprzedaż realności Mateusza Spytkowskiego lwh. 180 w Zalasie.

Cena wywołania 860 zł.

Wadyum 86 zł.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w Sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 12 września 1888.

L. 6890 (8023 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie niniejszem zawiadamia, iż celem ściągnięcia pretensyi Mendla Rosenberga przeciw Helenie Tomka pto 200 zł. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż, na kwotę 1390 zł. ocenionej, wedle tus. ksiąg ingrossacyjnych jak Tom III. pag. 748 do 751 n. 1249 dłużniczki Heleny Tomka własnej, pod nk. 100 w Zarzeczu i pod nk. 50 w Manasterczanach położonych realności wraz z przynależnemi mieszkalnemi i gospodarczemi budynkami, jako też gruntami pod n. hip. 665/784 i 239/289 i gruntem „Zamczyszcze“ zwanym odbędzie się w dniach 17 stycznia 1889 i 7 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym z tem, że realność ta na pierwszym terminie licytacyjnym tylko wyżej luh za cenę szcunkowa, zaś na drugim terminie także niżej tej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 139 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół ocenienia, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Sołotwina, 24 września 1888.

L. 14720 (7535 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Jakóba Hermelina wywalczonej sumy 50 zł. wa. zpn. publiczną licytacyę realności Fedka Andrucha Hrycia i Kaśki Kluków własnej w wyk. hip. l. 167 gminy Zarudzce zapisanej na dzień 17 stycznia 1889, i na zień 21 lutego 188 9 każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze nr. 3.

Cena wywołania 150 zł.

Poręczne 15 zł.

W pierszym terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w drugim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze,

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Lityński.

Lwów, 12 listopada 1888.

L. 12737 (7869 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Stanisławowie ogłasza że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 118 zł. 25 ct. zpn., po odtrąceniu zapłaconej częściowej kwoty 100 zł. odbędzie się dnia 22 stycznia 1889 i dnia 26 lutego 1889 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu biurze II. przymuswoa sprzedaż realności dłużnika Piotra Maćków własnej, wyk. hip. l. 383 w całości, wyk. hip. l. 384 w 1/3 i wyk. hip. l. 378 w 16/96 częściach gmi. kat. Pobereże obiętej, pod lk. 74—82/subr. 85 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 212 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 22 zł. 20 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycili jest Dr. Buczyński w Stanisławie.

Stanisławów, 8 sierpnia 1888.

L. 4434 (8020 2—3)

W dniach 14 stycznia i 18 lutego 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się celem wydobycia wierzytelności Tow. Zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 500 zł. z pn, przymusowa sprzedaż realności Walentego i Katarzyny Rychlików lwh. 134 w Regulicach.

Cena wywołania 2800 zł.

Wadyum 280 zł.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w Sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, 29 września 1888.

L. 18042 (7910 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi w kwocie 66 zł. zpn., odbędzie się dnia 22 stycznia 1889 i dnia 26 lutego 1889 o godzinie 11 rano w sądowem zabudowaniu biórze II. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Petra Tychoniów własnej wyk. hipotecznego l. 286 w całości i l. 287 w połowie gminy kat. Pobereże objętej pod lk. 37 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 602 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 60 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Kwiatkowski w Stanisławowie.

Stanisławów, 30 października 1888.

Księgi gruntowe.

L. 150 (8064)

Komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Ropczycach ogłasza, że wyłożyła arkusze posiadania w gmtnie katastralnej Niedźwiada do powszechnego przejrzenia.

Termin do zarzutów w dniu 20. grudnia 1888.

Ropczyce, dnia 16 grudnia 1888.

C. k. komisarz hipoteczny.

L. 24544/88. (7711)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 28 czerwca 1887 do l. 15441 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych:

L. porz.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatow	w okręgu sądu obwodow.
1	Dytiatyn	Dytiatyn	Bursztyn	Brzeżany
2	Bybło	Bybło		
3	Skomorochy nowe	Skomorochy nowe		
4	Kuropatniki część, także Kunicze	Kuropatniki z miejscowością Kunicze		
5	Kuropatniki, także Kuropatniczki			
6	Brzozdowce	Brzozdowce, Wołcniów	Chodorow Żydaczów	
7	Brzozdowce część	Brzozdowce	Chodorów	
8	Dusanów	Dusanów	Przemyślany	
9	Burkanów	Burkanów	Wiśniowczyk	
10	Folwark Brykuła			
11	Męczykówka czyli Łuka	W IVtej dzielnicy miasta Kołomyi (Śniatyńskie)	m. d. Kołomyja	Kołomyja
12	Koblanszczyzna			
13	Wilcza góra	Wilcza góra	Krakowiec	Przemyśl
14	Ustrobna	Ustrobna	Krosno	Jasło
15	Moderowka Dom. 74 pag. 57.	Moderówka		
16	Białkówka, recte Winnica i Białkówka Dom. 74 pag. 101.			
17	Budzisz Dom. 74 pag. 101.			
18	Borek Dom. 4 pag. 19.	Borek		
19	Folwark Bobosiówka Dom. 509 pag. 315.			
20	Chlebna sors Dom. 17 pag. 317	Chlebna z Piotrówką		
21	Chlebna bona Dom. 4 pag. 20			
22	Piotrówk Dom. 17 pag. 309.			
23	Męcinka	Męcinka		
24	Faliszówka	Faliszówka		
25	Dobieszyn	Dobieszyn		
26	Jedlicze	Jedlicze		
27	Młyn w Podniebylu Dom. 538 pag. 109.	Podniebyle		
28	Królówka Dom. 538 pag. 121.			
29	Podniebyle Dom. 62 pag. 446.			
30	1. Połowa Stańkowy Dom. 62 pag. 447.	Stankowa	Lisko	Sanok
31	2. Połowa Stańkowy Dom. 62 pag. 427.	Rozpucie	Bircza	
32	Nowosielica niżna Dom. 85 pag. 213.	Nowosielica wyżna i niżna	Dolina	Sambor
33	Nowosielica wyżna Dom. 45 pag. 225			
34	Kropiwnik nowy Dom. 55 pag. 103.	Kropiwnik stary i nowy z miejscowością Korytyszcze	Podbuż	
35	Kropiwnik część Dom. 25 pag. 116.			
36	Bereźnica szlachecka I. część Dom. 67 pag. 447	Bereźnica szlachecka	Kałusz	Stanisławów
37	Bereźnica szlachecka II. część Dom. 67 pag. 351			
38	Bereźnica szlachecka III. część Dom. 67 pag. 458			
39	Bereźnica szlachecka IV. część Dom. 67 pag. 455			
40	Bereźnica szlachecka V. część Dom. 14 pag. 169			
41	Bereźnica szlachecka VI. część Dom. 38 pag. 557			
42	Bereźnica szlachecka VII. część Dom. 67 pag. 441			
43	Bereźnica szlachecka VIII. część Dom. 67 pag. 445			
44	Bereźnica szlachecka IX. część Dom. 67 pag. 449			
45	Bereźnica szlachecka X. część Dom. 67 pag. 457			
46	Bereźnica szlachecka XI. część Dom. 68 pag. 51			
47	Dobrowlany	Dobrowlany		
48	1. część Staruń attin ad Żuraki Dom. 23 pag. 109	Staruń	Sołotwina	
49	2. część Staruń Dom. 116 pag. 207			
50	3. część Staruń Dom. 41 pag. 373			
51	4. część Staruń Dom, 41 pag. 377			
52	5. część Staruń Dom. 41 pag. 427			
53	6. część Staruń Dom. 41 pag. 381			
54	7. część Staruń Dom. 41 pag. 383			
55	8. część Staruń Dom. 41 pag. 385			
56	9. część Staruń Dom. 41 pag. 405 i Dom. 124 pag. 247.			
57	10. część Staruń Dom. 73 pag. 294			
58	1. Zuraki sors Dom. 23 pag. 107 i Dom. 438 pag. 264	Zuraki		
59	2. Zuraki sors Dom. 41 pag. 423 i Dom. 382 pag. 442			
60	3. Zuraki sors, „Skit“ zwana. D. 5 p. 149 i D. 199 p. 274			
61	4. Zuraki „Ciecholewszczyzna“ Dom. 457 pag. 161			
62	5, Zuraki sors Dom. 41 pag. 395			
63	6, Zuraki sors Dom. 73 p. 293 i D. 234 pag. 134			
64	7. Zuraki sors Dom. 116 pag. 215 i Dom 273 p. 266	Zuraki	Sołotwina	Stanisławów
65	8. Zuraki sors Dom. 41 p. 391 i Dom. 457 i p. 27			
66	9. Zuraki sors Dom. 41 p. 378 i Dom. 317 pag. 132			
67	10. Zuraki sors Dom. 41 p. 403			
68	11. Zuraki sors Dom. 41 p. 398			
69	12. Zuraki sors D. 41 p. 407 D. 124 p. 237 i D. 203 p. 213			
70	13. część Zurak D. 476 p 443 z pierwotnej części Staruń D. 41 p. 427 i z pierwotnej części Zuraki D. 41 pag. 428 wytworzona „Łosiczyzną“ zwana.	Staruń		
71	Rosulna	Rosulna z Banią		
72	Bania			
73	Kosmacz	Kosmacz		
74	Tłumacz	Tłumacz	Tłumacz	
75	Muszkatowce Dom. 38 pag. 111	Muszkatówka i Borszczów	Borszczów	Tarnopol
76	Łanowce Dom. 87 pag. 63	Łanowce i Borszczów		
77	1. Borszczów nowy D. 38 p. 103	Borszczów		
78	2. Borszczów stary D. 38 p. 107			
79	3. Borszczów Lanckoroński D. 58 pag. 173			
80	4. Borszczów Muszkatowce Dom. 58 pag. 184			
81	5. Borszczów Słobudka Dom. 58 pag. 185			
82	Muszkarów także Eliaszówka D. 1 pag. 135	Muszkarów		
83	Bilcze z Manasterkiem Dom. 11 pag. 203	Bilcze z Manasterkiem		
84	Trembowla Dom. 58 pag. 273	Trembowla	Trembowla	
85	Wolica Trembowelska Dom. 117 pag. 68	Wolica Trembowelska i Trembowla		
86	Czerwonogród Dom. 77 pag. 1	Czerwonogród i Nyrków z miejscowością Słonne	Tłuste	
87	Nyrków Dom. 77 pag. 11.	Nyrków		
88	1. Beremiany Dom. 10 pag. 93	Bremiany		
89	2. Głęboka, folwark z dóbr Beremiany wydzielony Dom. 488 pag. 489.			
90	Uścieczko Dom. 77 pag. 27	Uścieczko		
91	Latacze czyli Latacz Dom. 10 pag. 89	Latacz		

II. dla posiadłości nietabularnych miejskich:

trzeciej (Kuckie), czwartej (Śniatyńskie) i piątej (Stanisławowskie) dzielnicy miasta Kołomyi z częściami składowemi posiadłości nietabularnych miejskich czwartej dzielnicy w gminach Korolówka (parc. l. k. 335) i Oskrzesińce (parc. kat. 858/2 i 859/3) powiatu Kołomyjskiego położonemi.

III. dla posiadłości mniejszych:

1. Dytiatyn,
2. Bybło,
3. Skomorochy nowe,
4. Kuropatniki z miejscowością Kunicze, z częściami składowemi w gminie katastralnej Bursztyn, położonych w okręgu ck. sądu powiatowego w Bursztynie.
5. Brzozdowce, położonej w okręgu ck. sądu powiatowego w Chodorowie.
6. Dusanów, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach.
7. Burkanów, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Wiśniowczyku.
8. Wilcza góra, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Krakowcu.
9. Ustrobna,
10. Moderówka,
11. Borek,
12. Chlebna z Grabiem i Pietrówką,
13. Męcinka,
14. Faliszówka alias Fajsłówka,
15. Dobieszyn,
16. Jedlicze,
17. Podniebyle, położonych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Krośnie.
18. Zaradawa część II.,
19. Zaradawa część III., w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sieniawie.
20. Nowosielica wyżna i niżna, w okręgu c. k. sądu powiat. w Dolinie.
21. Kropiwnik nowy i stary z miejscowością Korytyszcze, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Podbużu.
22. Bereźnica szlachecka,
23. Dobrowlany, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kałuszu.
24. Rosulna z Banią,
25. Kosmacz, położone w okręgu ck. sądu powiatowego w Sołotwinie.
26. Tłumacz, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu.
27. Borszczów,
28. Muszkarów,
29. Bilcze (Bilcze, Bilcze-Dobrokut, Monasterek), w okręgu c. k. sądu powiatowego w Borszczowie.
30. Trembowla, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Trembowli.
31. Nyrków,
32. Beremiany,
33. Uścieczko,
34. Latacz, położonych w okręgu ck. sądu powiatowego w Tłustem, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 września 1888 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 d. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 czerwca 1889 a to:

co do majętności tabularnych pod I. 1 do 91 i pod II. dla posiadłości nietabularnych miejskich wymienionych do przynależnych Trybunałów Iych instancyi, zaś co do posiadłości pod III. 1 do 34 do dotyczących ck. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócouym.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 2 października 1888.

SIMONOWICZ m. p.

Kuratele.

L. 9878 (7996 3—3)

Wincenty Oźga vel Woźga gospodarz z Wasylowa uznany został za manor:rawcę i kuratorem dlań ustanowiony Wasyl Kowałyk, gospodarz z Wasylowa, co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. Sąd powiatowy
Uhnów, 31 października 1888.

L. 23655 8015 (2—3)

Seńko Smuk gospodarz w Bolestraszycach marnotrawcą uznany.

Kuratorem jego zamianowany Józef Pałeńczak gospodarz z Bolestraszyc.

Z ck. m. del. Sądu powiatowego
Przemyśl, 6 grudnia 1·88.

Upadłości.

L. 30140 (8031 2—3)

Celem wyboru innego zarządcy masy rozbiorowej Edwarda Kleina w miejsce zmarłego adwokata Dra Bobownika wyznaczam termin na 31 grudnia 1888 o gdz. 10 rano w biurze nr. 7 w którym wierzyciele pod rygorem §. 74 ust. konk. stanąć mają.

We Lwowie, 7 grudnia 1888.
C. k. komisarz konkursowy

L. 77 (8049 1—3)

Celem sprzedaży wierzytelności do masy konkursowej Markusa Spitz należących a to: Jankla Nachmana w Wiźnicy w kwocie 50 złr. u Israela Leib Rennert w Wiżnicy w kwocie 600 zł. u Abrahama Rennert w Sniatynie w kwocie 300 zł. i Abrahama Weiselberger z Kośmierzyna w kwocie 300 zł., u Ozyasza Kupfermana z Kut w kwocie 150 zł. u Mendla Meyer z Zabiego w kwocie 106 zł. u Samuela Besler z Delatyna w kwocie 29 zł. u Jurija Kwaśniuka z Kułaczkowiec 27 zł. i zaliczki na robociznę w kwocie 134 zł. w drodze publicznej licytacyi wyznacza się termin na 28 grudnia br. godz. 10 rano, na który zaprasza się chęć kupna mających do Sądu tutejszego izba rozpraw nr. 2.

Gwoździec, dnia 8 grudnia 1888.
C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 17653 (8037)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie na wniosek komisarza konkursowego wykazujący nastąpione zrealizowanie i rozdzielenie funduszów krydalnych, o rzekaw ślad §. 189 ust. konk. zakończenie konkursu otwartego edyktem z 10 marca 1884 l. 3783 do majątku Wolfa Bobera nie protokołowanego kupca towarów bławatnych w Tarnowie.

Tarnów, dnia 20 listopada 1888

Konkursa.

L. 7112 (8005 3—3)

Sąd powiatowy w Sokołowie potrzebuje dyetaryusza szybko i czyletnie piszącego a w szczególności obznajomionego z registraturą cywilną i karną.

Micsięczne wynagrodzenie 20 zł., zgłoszenia do końca grudnia br.

Sokołów, 16 grudnia 1888

L. 93283 8062

Celem obsadzenia posady ck. zarządcy urzędów sprzedaży soli w IX klasie rangi z systemizowanymi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 1100 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych i języka niemieckiego wnieść w ciągu 4 tygodni w przepisanej drodze do ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Ck. krajowa Dyrekcya skarbu
We Lwowie, dnia 13 grudnia 1888.

L. 13676 (8063 1—3)

Celem obsadzenia kilku posad Starostów w randze VII, klasy ewentualnie Sekretarzy Namiestnictwa w randze VIII klasy z systemizowanymi dla tychże poborami rozpisuję niniejszem konkurs z terminem do 15 stycznia 1889 r.

Ubiegający się o jednę z tych posad mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawniczych i znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa,

Z Prezydyum ck. Namiestnictwa
Lwów, 17 grudnia 1888.

Wyroki prasowe.

L. 276 7662

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 2. und 17. November :8 8, Z. 26947 und 2·400 die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift „Vesna Kutnohorska" vom 26 October 1888, (3. Auflage) wegen des Artikels „o stredni skole mistni" nach §§. 300, 491 und 493 St. G.; dann nach Art V. des Gesetzes vom !7 December 1862, ferner der Nr. 2 der Zeitschrift „Epistoly pro delnicki lid" des Jahrganges 1888, wegen des Artikels „Ktož jsou vlastne ti socialni demokrate" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 November 188·, Z. 6663, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift „Antisemitische Correspondenz" vom ! August 1888, wegen des Artikels „Die ultramontane Deutsche Reichszeitung" nach §. 300 St. G, und wegen der Artikel: „Ein Schandfleck des öffentlichen Lebens in Europa" und „Kohn et Bela" nach §. 302 St. G.; der Nr. 33 vom 15 August 1888. wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn" nach §. 300 St. G. und wegen des Artikels „Die hohe Heine-Verehrerin" nach den §§. 63 und 64 St. G.; der Nr. 34 vom 1. September 1888 wegen des Artikels „Juden in Ungarn" nach §. 302 St G.; und wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn" nach § 65 a St. G; ; der Nr. 35 vom 15 September 1888, wegen des Artikels: „Jüdische Ausstellungs-Jury" nach §. 64 St. G., der Nr. 36 vom 1ten October 1888, wegen des Artikels „Die erwartete Encyklika" nach §. 302 St. G., endlich der Nr. 37 derselben Zeitschrift vom 15 October 1888, wegen des Artikels „Die Purimfeste im Jahre 2000 nach Christi Geburt" nach §. 300 St. G. und wegen des Artikels „Mit Musik hinein und heraus" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 8 und 16 November 1888, Zahlen 8627, 8901, 8902 und 8942, die Weiterverbreitung der Zeitschrift Cesky Sever" Nr. 45 vom 3ten November 1888, wegen des Artikels „Nova kniha o ž dech" nach §. 302 St. G, der Nr. 46 derselben Zeitschrift vom 10 November 1888, wegen des Artikels: „70: 30—60389 : 42.711" nach §. 65 a. St. G., dann wegen der Artikel: „Nemecky nacionalismus a postovni urady na severu" und „Divadlo zakazano" nach §. 300 St. G.; der Nr 90 der "Tetschen Bodenbacher Zeitung" vom 10 November 1888, wegen des Artikels „Die Zukunft Oesterreichs" nach den §§. 63, 64 und 65 a St. G. endlich der Nr. 32 der Zeitschrift „Der deutsche Landwirht" vom 10 November 1888, wegen des Artikels „Kundlich's Vermächtniß an die deutschen Bauern" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 November 1888, Z. 11049 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Cesky zapad" Nr. 21 vom 3 November 1888, wegen des Artikels „Ob ene skoly v Praze a —U stredni Matice skolska" nach §. 491 St. G. und nach Art. V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, dann wegen des Artikels „Budouci i museum v Plzni a nasi Nemci" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 November 1888, Z. 6113 die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift „Deutsche Volksschrift" vom 17 November 1888, wegen der Artikel „Das Judenthum in Böhmen" und „Wach auf!" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 November 1888, Zahl 12230, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Hlas lidu" Nr. 52 vom 15 November 1888, wegen des Artikels „Vzajemnosti na odbytnou" nach §. 65 b St. G. und wegen des Artikels „Hodonina" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 20 November 1888, Zahlen 17061 und 17178, die Weiterverbreitung der Nr. 21, der Zeitschrift „Rovnost" vom 14 November 1888, wegen der Artikel: „Pozbyl rozum" und „Dopisy Z Pozoric" nach §. 302 St. G.; und wegen des Artikels „Tovarnik dostal . . " nach §. 300 St. G.; dann der Nr. 92 der Zeitschrift „Deustches Blatt" vom 17 November 1888, wegen des Artikels „Freie Stimmen" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 November 1888, Zahl 7334, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freie schlesische Presse" Nr. 264 vom 16. November 1888, wegen des Artikels „Zur Aufklärung" nach den §§. 488 und 491 St. G.; dann nach Art. V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 verobten.

Das k. k. Landesgericht in Troppau hat anf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 7 November 1888, Zahl 7059, die Weiterverbreitung der Zeitschrist „Mährisch-schleslscher Volksbote" Nr. 88 vom 3 November 1888, wegen des Artikels „Unglaube an der Wiener Universität" nach den §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1888, Z 7025, die Weiterverbreitung der nachstehenden Broschuren verboten: „Die positiven Ziele des Socialismus" von J. Stern, gedruckt bei Christmann und Mauser in Stuttgart im Jahre 1887, nach den §§. 6· a u. 302 St. G; — „Halbes und ganzes Freidenkerthum" von J. Stern, gedruckt bei E. Reinecke in Stuttgart im Jahre 1888, nach den §§. 122 ! und 303 St. G. und „Einfluß der sozialen Zustände auf alle Zweige des Culturlebens von J, Stern, gedruckt bei E. Reinecke im Stuttgart im Jahre 188², nach den §§ 65 a und 122 d St. G.

Rozmaite obwieszczenia.

7155 (7578 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w sporze Antoniego i Apolonii Klusów przeciw masie Teodora Trybskiego o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 50 zł. w stanie biernym realności lwh. 259 w Rrzeszowie położonej, kuratora dla masy zapozwanej w osobie adwokata Dra Reich z substytucyą adw. Dra Alsa w Rzeszowie, ustanawia i tegoż Teodora Trybskiego ewentualnie spadkobierców tegoż wzywa, by albo osobiście w sądzie tutejszym się zgłosili albo pełnomocnika zdatnego wskazali, w preciwnym bowiem razie przez ustanowionego kuratora zastąpieni będą.

Rzeszów, dnia 13 października 1887.

L. 34469 (7164 2—3)

Lwowski ck. Sąd krajowy niniejszem wzywa tych którzyby zaginione gminie Krośnica już wylosowane obligi wschodnio galicyjskiej pożyczki wojennej i wschodnio galicyjskie obligi dostarczania naturaliów tu poszczególnione, a mianowicie:

1. l. 9380 z dnia 17 paźdz. 1798 na kwotę 8 6/8 ct. 5 proc.
2. l. 9397 z dnia 17 paździer. 1798 na kwotę 7 zł. 27½ ct. 5 proc.
3. l. 10159 z dnia 23 paźdz. 1799, na kwotę 8 6/8 ct. 5 proc.
4. l. 10176 z dnia 23 paźdz. 1799, na kwotę 7 zł. 27 4/8 ct. 5. proc.
5. l. 3487 z dnia 18 marca 1794, na kwotę 31 zł. 4 proc.
6. l. 5595 z dnia 27 lutego 1795 na kwotę 30 zł. 45 ct. 4 proc.
7. l. 2843 z dnia 14 stycznia 1796, na kwotę 21 zł. 36 ct. 4. proc.
8. l. 2395 z dnia 3 grudnia 1799, na kwotę 15 zł. 39 ct. 4 proc. opiewające

w rękach swych mieli, aby obligi te najdalej do roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej, Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożyli, gdyż inaczej po bezowocnym upływie tego terminu, wyż pomienione obligi za amortyzowane i nieważne uznane zostaną.

We Lwowie, dnia 25 sierpnia 1888.

L. 12261 (7733)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 22 października 1888 wpisaną została do regestru handlowego dla firm pojedynczych firma handlowa „E. Witkowski" w Przemyślu.

Przemyśl, 24 października 1888.

L. 3155 (8024 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, że w skutek wniesionego zgłoszenia de pres. 24 kwietnia 1888, l. 3155, Hersza Leiby Maimana prawa własności do realności pod nr. 237 w Tłustem m. położonej wykazem hipotecznym l. 312 ks. gr. gm. kat. Tłuste miasto objętej, dotąd na imię zmarłego Ella Judata zwanego Maiman zaintabulowanej, ustanowiono dla nie objętej masy spadkowej po Ellu Judat zwanym Maiman kuratorem c. k. notaryusza p. Rubczyńskiego.

Na powyższe zgłoszenie wyznaczono po myśli §. 8. ust. hip. z dnia 25. lipca 1871, l. 96 Dz. up. ponowny termin na dzień 31 grudnia 1888. o 9. godzinie rano przeto wzywa się niewiadomych spadkobierców po Ellu Judat zwanym Maiman by ustanowionemu kuratorowi odpowiedniej informacyi udzielili.

C. k. Sąd powiatowy
Tłuste, dnia 4 września 1888.

L. 17982 (7965 1—3)

Wykaz

przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających w roku szkolnym 1888/89.

L. porządkowa	C. k. Okręgowa Rada szkolna	ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	kwota przypadająca na ruskie książki bezpłatne zł.	ct.
1	Lwów miejska	3715	89	81
2	Nowy Sącz	1372	33	17
3	Gorlice	1211	29	28
4	Grybów	412	9	96
5	Jasło	449	10	86
6	Krosno	781	18	88
7	Łańcut	294	7	11
8	Sanok	3028	73	20
9	Lisko	1410	34	9
10	Brzozów	318	7	69
11	Przemyśl	4130	99	85
12	Dobromil	1547	37	39
13	Jarosław	3096	74	85
14	Cieszanów	2545	61	52
15	Jaworów	3641	88	2
16	Mościska	5606	135	53
17	Sambor	6164	149	2
18	Stare miasto	1628	39	36
19	Drohobycz	6203	149	96
20	Turka	1340	32	39
21	Stryj	5929	143	34
22	Zydaczów	5579	134	87
23	Kałusz	2755	66	60
24	Dolina	2710	65	52
25	Gródek	2759	66	70
26	Rudki	3195	77	24
27	Lwów zamiejska	20314	491	1[illegible]
28	Bóbrka	8879	214	66
29	Sokal	8306	200	82
30	Kamionka	8745	211	41
31	Żółkiew	6994	169	9
32	Rawa	5221	126	22
33	Złoczów	7173	173	40
34	Brody	7181	17[illegible]	[illegible]
35	Brzeżany	[illegible]	104	15
36	Podhajce	2754	66	58
37	Rohatyn	5445	131	63
38	Przemyślany	4154	100	43
39	Tarnopol	8656	209	26
40	Skałat	4688	113	34
41	Zbaraż	4094	98	97
42	Trembowla	7516	181	7[illegible]
43	Husiatyn	7425	179	50
44	Zaleszczyki	2825	68	29
45	Borszczów	4040	97	67
46	Nowy targ	224	5	42
47	Czortków	3131	75	69
48	Buczacz	4421	106	88
49	Sniatyn	4826	116	67
50	Horodenka	4047	97	84
51	Kołomyja	5939	143	58
52	Kosów	3083	74	53
53	Nadwórna	2322	56	14
54	Bohorodczany	1548	37	42
55	Stanisławów	6365	153	88
56	Tłumacz	4028	97	38
	Razem	240469	5813	46

Z Departamentu rachunkowego c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 5 grudnia 1888.

L. 13063 (7793 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Henię Grünstein i Feigę Lilian, że celem doręczenia im tak uchwały z 28 września 1888, l. 8189 jako też dalszych w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Aaronowi Lilian i innym o 3256 zł. 10 ct. a w. z przynależytościami wydać się mających uchwał, ustanowił dla nich adwokat Dr. Michała Fischlera kuratorem ad actum, przyczem tychże nieobecnych wzywa by ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli.

Stanisławów, 10 listopada 1888.

L. 128 (8010 2—3)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż p. Dr. Naftali Kohn kandydat adwokatury, wpisany został z dniem dzisiejszym na listę tutejszych adwokatów z siedzibą w Turce.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
w Samborze, dnia 16 grudnia 1888.

50653 (7862 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Menachema Meschla, z życia i miejsca pobztu nieznanego, że przez Mojżesza i Beilę Gitlę 2 im. Reisów o sumę 315 zł. wa zpn. zapozwanym został i że kuratorem dla niego adw. Dra Rosenthala ze zastępstwem przez adw. Dra Rotha ustanowiono, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić i o tem sąd zawiadomić.

We Lwowie 1 grudnia 1888.

L. 13693 (7846 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza że w roku 1889 wpisy do rejestrów handlowych i rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich tegoż Sądu ogłaszane będą w urządowym dzienniku Gazety Lwowskiej.

Sambor, 5 grudnia 1888.

L. 18622 (7894 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na skargę Süsla Fischmana przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Zmarzłemu wydał nakaz zapłaty kwoty 36 złr. wa. zpn. który ustanowionemu dla pozwanego, kuratorowi adwokatowi Drowi Gustawowi Holcerowi doręczył.

Tarnów, dnia 6 grudnia 1888.

L. 5390 7839 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie, zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Teklą Stańczykową, że gmina Zalasowa tudzież Jakób i Chaja maiż. Sperberowie wnieśli przeciwko niej pozew z dnia 14 września 1886, l. 5313 o wydanie dodatkowej deklaracyi do kontraktów kupna sprzedaży.

Na pozew ten wyznaczony został termin do rozprawy ustnej na dzień 17 stycznia 1889 o 8 godz. z rana

Dla niej ustanowiony został kuratorem Wojciech Tulicki ze Zalasowy.

Tekli Stańczykowej poleca się aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła odpowiedniej informacyi lub sądowi wymieniła innego pełnomocnika.

Tuchów dnia 27 października 1888.

16305 (7799 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejca pobytu Szaję Izraela, że uchwałą z dnia dzisiejszego zezwolono na intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności 100 zł. wa. zpn. na karcie ciężarów realności wyk. hip. l. 179 ks. gr. gm. Ropczyce, Szai Izraela własnej, i w stanie biernym sumy 1200 zł. na rzecz Sary Izraelowej w poz. [illegible] karty ciężarów relności whl. 179 zaintabulowanej [illegible] rzecz Juanny Dobrowolskiej.

Celem doręczenia uchwały tej, ustanawiamy dla Szaji Jzraela kuratora ad actum w osobie Dra Steca, któremu się rzeczoną uchwałę doręcza.

Tarnów dnia 31 października 1888

L. 6026 (7813 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Stanczyka w sprawie zaintabulowania spadkobierców śp. Michała Stanczyka za właścicieli połowy gospodarstwa objętego wyk hip. l. 259, dla gminy Zalasowa i w sprawie spadkowej po śp. Annie Kawinie kuratorem Józefa Madeję.

Niewiadomych z miejsca pobytu Grzegorza Kawę i Kaźmierza Stanczyka wzywa się aby do spadku po śp. Annie Kawinie zmarłej w Zalasowy dnia 6 grudnia 1887, zgłosili się w przeciągu jednego roku, gdyż inaczej spadek ze zgłoszonymi spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Józefem Madeją pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 28 listopada.

C. k. Sąd powiatowy

L. 45602 (7614 2—3)

Lwowski ck. Sąd krajowy niniejszem wzywa tych, którzyby zaginione p. Drowi Józefowi Kesztenbaumowi książeczki wkładkowe galicyjskiej Kasy oszczędności nr. 62459 na 2000 zł. i nr. 62460 na 1300 zł. opiewające w rękach swych mieli, aby książeczki te najdalej do sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożyli gdyż inaczej po bezowocnym upływie tego terminu, wyżpomienione książeczki wkładkowe za amortyzowano i nieważne uznane zostaną.

we Lwowie, 3 listopada 1888.

L. 49653 (7774 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę Dra Rotha, jako cessonaryusza Franciszki Gątkowskiej każdego ktoby był w posiadaniu zaginionego weksla z daty Lwów 1 kwietnia 1887 na 300 zł. wa. opiewającego przez Franciszkę Gątkowską wystawionego, a przez Jerzego Zodyńskiego akceptowanego, aby o tem sądowi w terminie 45 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu liczyć się mającym, tem pewniej doniósł, ile że w przeciwnym razie na prośbę ponowną weksel pomieniony jako umorzony uznany zostanie.

We Lwowie, dnia 1 grudnia 1888.

L. 12551 (7715 2—3)

Wzywa sią Łazarza Petrowicza, którego miejsce pobytu jest nieznane, ażeby na skargę Srula Chaima Rostoldera przeciw Mikołajowi i Karolinie Buczkowskim tudzież Łazarzowi Petrowiczowi pto 162 zł. 50 ct. zpn. depr. 17 listopada 1885 l. 11079 na terminie dnia 14 maja 1889, o 8 godzinie przed południem w Sądzie tutejszym s a nał i spółobronę wniósł lub dowody potrzebne kuratorowi Tomaszowi Germańskiemu dostarczył, albo pełnomocnika w tej szrawie ustanowił.

Z ck. Sądu powiatowego

Horodenka 19 listopada 1888.

L. 16540 (7604 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca obecnego pobytu Kresli Lbibel w sprawie egzekucyjnej Mendla Rostpala o 150 zł. wa. zpn. kuratorem adwokata Dra Mieczysława Gałeckiego, ze subtytucyą adwokata Dra Adolfa Ringelheima.

Tarnów, dnia 31 października 1888.

L. 13270 7959

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia, że przyjął do przechowania w Archiwum notaryalnem akta i księgi notaryusza Edmunda Opolskiego przeniesionego z Zurawna do Stryja, tudzież byłego notaryusza w Komarnie Michała Sawickiego.

Sambor, 27 listopada 1888.

L. 5065 (7611 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku uwiadamiając z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Maryi Nagórskiej 2 v. Zołtanieckiej, zmarłej w Busku 9 lutego 1883 z pozostawieniem ustnego kodycylu, że dla nich ustanowiono kuratora Mikołaja D[illegible]kowicza z Buska, wzywa ich, by w przeciągu roku w tutejszym Sądzie przy wykazaniu swych praw spadkowych do spadku się oświadczyli, ile że inaczej spadek przyznany będzie zgłaszającym się a wykazującym swe prawa spadkobiercom a względnie, gdyby się nikt nie zgłosił, uznany będzie za przypadły na rzecz Państwa.

Busk, dnia 30 sierpnia 1888.

L. 8566 (7970 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izraela Hirscha Jakobowicza a ewentualnie niewiadomych z imienia nazwiska, życia i miejsca pobytu jego spadkobierców lub prawo nabywców, iż p. Henryka z Stobnickich Zuk Skarszewska wytoczyła przeciw nim na dniu 7 grudnia 1888 do l. 8566 pozew o uznanie iż prawo ewikcyi w sumie 16000 zł. zastrzeżone w akcie notaryalnym z dnia 25 października 1883 lr. 17756 dla Izraela Hrscha Jakóbowicza stało się bez przedmiotowem, i przez sam upływ czasu zgasło, że w skutek tego wpis prawa zastawu dla tejże iewikcyi stał się bezpredmiotowym i ze stanu biernego dóbr Łyczana górna i dolna lwh 262 i 263 ma być całkowicie wraz z odonśnemi prenotacyami i adnotacyami wykreślony, który to pozew zadekratowano do pisemnego postępowania, a do wniesienia obrony na takowy wyznaczono termin 90 dniowy pod rygorem §. 32 ps.

Wzywa się zatem pozwanych, aby potrzebnych do obrony środków dostarczyli ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adw. Drowi Gałkiewiczowowi w Nowym Sączu z substytucyą p. adw. Dra Chlebowskiego lub też innego zastępcę sobie obrali i o nim sądowi donieśli, inaczej szkodliwe z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz 10 grudnia 1888.

L. 3652 (7617 2–3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Krzysicę, aby oświadczenie do spadku swej zmarłej matki Katarzyny 1vo Krzysicowej, 2o Krzysicowej, 3o Pawełkowej, 4o Orłowej w przeciągu 1 roku i 6 tygodni do tutejszego Sądu tem pewniej wniósł, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu pertraktacya spadkowa po tejże Katarzynie 1o Krzysicowej 4o Orłowej z ustanowionym dlań kuratorem Bartłomiejem Trzosem przeprowadzoną zostanie.

Niepołomice, dnia 14 lipca 1888.

L. 42472 (7909 3—3)

C. k. Sąd pow. m. del. cyw. w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Sokołowskiego, iż w sporze drobiazgow. Feliksa Dobrzańskiego przeciw niemu pto 27 zł. aw. zpn. ustanowionym został dla niego kuratorem ad. Cr Ławrowski w Krakowie, i że w tejże sprawie wyznaczonym w sądzie tutejszym do rozprawy termin został na 9go stycznia 1889, o] 9 rano.

Wzywa się tedy Zygmunta Sokołowskiego, aby temuż dla niego ustanowionemu kśratorowi wszelkie swe środki obronne udzielił, lub też przed powyż wyznaczonym terminem innego jakiego zastępcę swego Sądowi przedstawił.

Kraków, 26 listopada 1888.

Doniesienia prywatne.

Eine anständige Frau wünscht in einem anständigen Hause als Wirthschafterin untergebracht zu werden. Adresse: P. B. F. 1 dworzec kolei w Krakowie. 7998

Aby ułatwić Szanownej Publiczności nabycie wydawnictwa mojego

Wojsko polskie

z 1831 r. edycya popularna

pozostawiam cenę prenumeracyjną aż do 1 lutego 1889 r. Do tego czasu kosztować będzie egzemplarz kartonowy 1 złr., egzemplarz z osobnemi obrazami w tece 3 złr., egzemplarz jak poprzedni ale pięknie odręcznie kolorowany 6 złr. Potem cena znacznie podwyższoną zostanie. Należytość można przesyłać w listach rekomendowanych pod adresem:

K. Kozłowski

wydawca 8065

Poznań, ul, Długa, 8, w domu własnym.



Chustki zimowe

Plaidy angielskie

w wielkim wyborze 7600

poleca magazyn

F. Knauer i Syn

pod Złotym Lwem

we Lwowie, plac Kapitulny

Obwieszczenie. 8027

W dniu 30 grudnia 1888 sprzedane będą w mojej kancelaryi w drodze ofert wierzytelności masy Izraela Grossfelda, kupca w Jarosławiu, w nominalnej sumie około 7000 złr.

Oferty zaopatrzone w zakład 100 zł., należy złożyć w tym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe do rąk podpisanego, cenę kupna zaś w trzech dniach po zatwierdzeniu licytacyi. Bliższych warunków na żądanie udzielę.

Jarosław, dnia 16 grudnia 1888.

Dr. Władysław Grabowski
adwokat w Jarosławiu i zawiadowca masy.

Z. 48995 8036

Kundmachung

über die Abhaltung der Jahrmärkte im Jahre 1889.

Der I. Markt (Stadt) beginnt am 3 Montag im Februar d. i. am 18 Februar und endet am 25 Februar 1889.
Auspacktage 14, 15, 16 Februar.
Hauptpferdemarkt 25 Februar.

Der II. Markt (Altbrünn) beginnt am 1 Montag im April, d. i. am 1 April und endet am 8 April 1889.
Auspacktage 28, 29, 30 März.

Der III. Markt (Stadt) beginnt am 2 Montag im Mai, d. i. am 13 Mai und endet am 20 Mai 1889.
Auspacktage: 9, 10, 11 Mai.
Hauptpferdemarkt 20 Mai.

Der IV. Markt (Altbrünn) beginnt am 1 Montag im Juli, d. i. am 1 Juli und endet am 8 Juli 1889.
Auspacktage: 27, 28, 29 Juni.

Der V. Markt (Stadt) beginnt am 1 Montag im September, d. i. am 2 September und dauert bis 9 September 1889.
Auspacktage: 29, 30, 31 August.
Hauptpferdemarkt 9 September.

Der VI. Markt (Altbrünn) beginnt zufolge Genehmigung der h. k. k. Staathalterei am Montag den 21 Oktober, und endet am 28 Oktober 1889.
Auspacktage: 17, 18, 19 Oktober.

Der VII. Markt (Stadt) beginnt am 1 Montag im Dezember, d. i. am 2 Dezember und endet am 9 Dezember 1889.
Auspacktage 28, 29, 30 November.
Hauptpferdemarkt 9 Dezember.

Vom Gemeinderathe der Landeshauptstadt Brünn, am 16 Dezember 1888.

Der Bürgermeister
Gustaw Winterholler.

Franciszek Długosz

w Korczynie obok Krosna

poleca płótna lniane, czysto blichowane i stołową bielizne własnego wyrobu ręcznego po stałych i najniższych cenach, a mianowicie:

Płótno koszulowe, sztuka 34.50 metrów długa — nr. 4, 5 i 6 cmetr. 84, nr. 7 cm. 85 szerokie — nr. 4 zł. 14, nr. 5 zł. 16, nr. 6 zł. 18, nr. 7 zł. 21.

Płótna prześcieradłowe. 78 cm. szerokie — nr. 1 zł. 9.25, nr. 2 zł. 11.25, nr. 3 zł. 12.

Płótna prześcieradłowe 145 cm. szerokie, według próbki nr. 2 zł. 21, ciensze według próbki nr. 4, cm. 165 szerokie zł. 25.

Chusteczki według próbki nr. 7 w kwadracie 55 cm. (do nosa) tuzin 3 zł.

Płótno żaglowe na letnie ubiory 65 cm. szerokie, metr. 30 ct. lub sztuka zł 10.

Obrusy, serwety, ręczniki, ścierki itp. tuzinami,

Próbki na żądanie posyłam franko.

Zamówienia załatwiam za pobraniem najrzetelniej i najspieszniej. 7902

HANDEL

Płócien i bielizny

JANA RIEDLA

we Lwowie,



poleca najtaniej własnego wyrobu

Koszule salonowe

po złr. 1·60, 2, 2·25, 2·50 i 3.

Koszule z jednym dwoma i trzema guzikami w przodzie złr. 2·50.

Koszule z pikowemi przodami, białe i kolorowe złr. 2·50 i 2·75.

Koszule nocne po złr 1·75, 2, ozdobione na wzór ukrińskich po złr. 2·40, 2·60 i 3.

Kalesony

po złr. 1, 1.20, 1·30, 1·65 i 1·80.

Kołnierze tuzin po złr. 2.40 i 2.80.

Mankiety tuzin po złr. 4 i 4.80.

Chustki płócienne, tuzin po złr. 2.40.

Krawaty

w największym wyborze,

Zamówienia z prowincyi wykonują się najstaranniej. 7068

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am **15 Dezember 1888** stattgefundenen **achtundvierzigsten Verlosung** der 3%igen **Prämien-Schuldverschreibungen** der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie	1736	Nr. 94	mit dem Treffer von	fl. 50.000
"	1199	" 10	" " " "	" 2.000
"	2217	" 85	" " " "	" 1.000
"	2991	" 87	" " " "	" 1.000

In der Tilgungsziehung:

Serie 707 Nr. 1-100 Ser. 1796 Nr. 1-100 Ser. 2025. Nr. 1-100 Ser. 2219 Nr. 1-100 Ser. 2907 Nr. 1-100. Ser: 3939 Nr. 1-100.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1 Juni 1889** an der Cassa **der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am **15 Februar 1889** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3%ige Prämien - Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie **295** Nummer **43**, Serie **566** Nummer 55,
Serie **953** Nummer **6**, Serie ***1533** Nummer 77,
Serie **2562** Nummer **82**, Serie **3230** Nummer 40.

aus den Tilgungsziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 18, 36, 56, 118, 151, 189, 198, 222, 244, 246, 301, 304, 345, 359, 401, 418, 455, 467, 484, 544, 545, 577, 641, 664, 701, 837, 842, 853, 879, 905, 982, 986, 1029, 1040, 1062, 1107, 1188, 1269, 1273, 1350, 1383, 1505, 1533. 1571, 1575, 1651, 1681, 1684, 1686, 1708, 1738, 1755, 1766, 1805, 1815, 1817, 1845, 1884, 1897, 1918, 1919, 1921, 1991, 2070, 2138, 2253, 2324, 2346, 2464, 2479, 2554, 2594, 2709, 2713, 2715, 2723, 2738, 2749, 2793, 2795, 2797, 2812, 2818, 2826, 2847, 2919, 2925, 2938, 2958, 2974, 2978, 3027, 3043, 3056. 3068, 3080, 3094, 3119, 3164, 3173, 3174, 3178, 3189, 3378, 3413, 3419, 3431, 3464, 3516, 3694, 3698, 3700, 3900, 3958.

Wien, den 15 Dezember 1888.

Die Direction.

* Gewinnstschein. 7990

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Piaskowskich